Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Dziś 12 stronic

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9015. *Lwów, sobota 19 października 1929.* *Rok XX.*

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Dalsze aresztowania członków U. O. W.

Organizacja ta planowała szereg aktów sabotażu pod Lwowem.

Obrady B. B. W. R. toczyły się w ścisłej tajemnicy. - Sensacyjne wyniki kontroli wag. - Krwawa tragedja małżeńska w Borysławiu. - Oblężenie bandyty ukrytego w komórce.

WOJEWODA TARNOPOLSKI U MIN. PRYSTORA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. października (ab) Minister pracy Prystor przyjął wczoraj wojewodę tarnopolskiego Kwaśniewskiego na dłuższej konferencji.

—o—

WNIOSEK O ZMIANĘ PRZEPISÓW PODATKU OBROTOWEGO.

Warszawa, 17 października. (Tel. G. P.). Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach ma być wniesiony do Sejmu projekt Min. Skarbu o zmianach w przepisach podatku obrotowego.

—o—

TORPEDOWCE POLSKIE OPUSZCZAJĄ SZWECJĘ.

Warszawa, 17. pździernika (Tel. G. P.). Dnia 16. bm. o godz. 8-mej rano dywizjon torpedowców polskich, w skład którego wchodzą kręty „Podhalanin“, „Krakowiak“ i „Ślązak“ pod dowództwem komandora por. Stankiewicza opuścił Kopenhagę, gdzie bawił celem złożenia wizyty zwyczajowej tamtejszemu dowództwu floty. Dn. 18. bm. okręty te wpłyną do Gdyni. W chwili wjazdu dokona inspekcji i odbędzie raport dowódca wybrzeża morskiego komandor Umrug.

—o—



EGZOTYCZNE MAŁŻEŃSTWO MILJONERKI.

(Do artykułu na stronie 7-mej).

się spodziewać przyjazdu **wielu gości zagranicznych, szczególnie gości egzotycznych.**

—o—

O KONTAKT Z ZAGRANICZNEMI UZDROWISKAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. październ. (ab) Prezes zarządu związku uzdrowisk polskich **Jarosz, wyjechał do Wiednia w celu nawiązania kontaktu z zagranicznemi uzdrowiskami dla zainteresowania ich w uzdrowiskach polskich pod względem inwestycyjnym.**

—o—

LITWIN ADJUTANTEM PREZ. HOOVERA.

Wilno, 17 października. (Tel. G. P.) Prasa litewska podaje, iż adjutantem prezydenta Stanów Zjed. Hoovera mianowany został ostatnio **Litwin, amerykański oficer marynarki St. Zjednoczonych Moncewicz.**

—o—

KRACH NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ.

Nowy Jork, 17 października. (Tel. G. P.). Wczoraj zanotowano na giełdzie tutejszej **niebywały krach.** Z powodu niezwykle licznych zleceń sprzedaży, **wszystkie papiery bez wyjątku wykazały gwałtowny spadek,** dochodzący w głównych akcjach do 15 punktów. Straty na kursach akcyj obliczają na 9 miljardów zł.

Międzynarodowa konferencja

W SPRAWIE USTALENIA ROZKŁADU JAZDY KOLEJOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 października. (ab) W Warszawie rozpocznie się 21 bm. **międzynarodowa konferencja w sprawie ustalenia rozkładu jazdy kolejowej.** W konferencji uczestniczyć będą delegaci wszystkich kolei europejskich i azjatyckich. Pierwsi delegaci przybędą już w dniu dzisiejszym. Większość delegatów przybędzie do Warszawy w towarzystwie rodzin, tak, że należy

Dach i fundament.

POZORY, KTÓRE NIE WSZYSTKICH OSZUKUJĄ. — CZEGO NIE POKAZUJEMY OBCYM. — TRZEBA SKOŃCZYĆ Z BUFONADĄ.

Lwów, 18. października.

Przemiana poselstw na ambasady między Anglją i Polską jest bez wątpienia pewnym moralnym sukcesem. Usuwa tak szczególną „nierówność", jak pierwszeństwo reprezentanta Portugalji lub Argentyny przed reprezentantem Polski w Londynie. Ale podobnych, a nawet świetniejszych sukcesów nie brak nam. Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, imponujący port w Gdyni, najsilniejsza w Europie radjostacja warszawska — to są te świetne „dachy", które z daleka lśniąc, budzą w nas poczucie mocy. Gdy jeszcze polskiej reprezentacji piłkarskiej uda się pokonać austrjacką, a kawaleryjskiej „ekipie" zdobyć na Jasnym Brzegu kilka puharów i wstęg honorowych — czegóż więcej trzeba do pełnego szczęścia?

Propaganda „twórczej radości" nie gardzi i nie powinna gardzić żadną sposobnością. Społeczeństwu potrzeba dość często aplikować zastrzyki dumy i wesela. Inaczej staje się osowiałem i poczyna rozmyślać nad sprawami mniej podniosłemi, mniej upajającemi. I pyta: jakże to pogodzić, że Anglja uważa nas za mocarstwo pierwszej klasy, a równocześnie w koncernie mocarstw jesteśmy prawie bez głosu? W Radzie Ligi Narodów bez stałego miejsca? W konszachtach międzynarodowych przedmiotem targów? Dlaczego kurs pożyczki polskiej w Nowym Jorku jest tak niski, a uzyskanie nowych, dogodnych kredytów tak trudne, gdy przecież ktoś inny wciąż zdobywa dziesiątki i setki miljonów? I wreszcie: co jest złudzeniem, a co prawdą, siła, czy słabość? Bo tych przeciwieństw naprawdę pogodzić się nieda.

Otóż jest pewne, że nasz „front reprezentacyjny" wypada bez zarzutu. Jako gospodarze oczarowujemy naszych gości. Mamy dla nich rzeczy godne podziwu: rekordy i pomniki, owoce tężyzny, dowody bogactwa. Ale widocznie to, co może podbić i przekonać wielu naszych przyjaciół na obczyźnie, mniej imponuje bankierom i starym wygom politycznym. Dlaczego? Czyżby nie widzieli tego, co widzieć powinni? Owszem, tylko że oni nie mniej bacznie przyglądają się temu, czego już nie pokazujemy: fundamentom i oficynom.

Jakże one wyglądają? Oczywiście gorzej, smutniej, posępniej. Między częścią frontową a tą „od podwórza" jest zawsze i wszędzie pewna różnica. Tu jednak wypada ona jaskrawiej z dwóch powodów: dlatego że przesadnie dba się o świetność frontu i dlatego że najmniej troski poświęca się u nas temu, czego „nie widać".

Na marginesie Powszechnej Wystawy Krajowej wykazywaliśmy, że jej blask ostro odcina się od gospodarczej szarzyzny kraju. Dziś trzeba zauważyć, że zaszczytne wyróżnienie naszego dyplomatycznego przedstawiciela w Londynie stwarza znów pozór, kłamiący rzeczywistości.

Bo jakże wyglądają te oficyny i fundamenty? Jesteśmy mocarstwem, którego fundamentalne ustawy chwieją się, którego ustrój jest wielką niewiadomą, którego rewolucja nie skończyła się. Jakąż może być rzeczywista siła państwa, którego energja polityczna wyczerpuje się w chronicznej, śmiertelnej, beznadziejnej walce rządu z parlamentem?

Nad naszą administracją unosi się cień lichych płac, podcinający jej sprawność. Moralne konto państwa obciążone jest po dziś dzień niewyrównaną krzywdą, wyrządzoną emerytom państwowym i wdowom po nich. I gdy na froncie rozwiesza się wspaniały dywan, zakupiony na zasadzie błyskawicznej decyzji w Wilanowie za blisko 900 tysięcy złotych, równocześnie „w oficynach" giną powolną śmiercią głodową ludzie, których utrzymanie jest obowiązkiem tego samego skarbu.

Znane może lepiej poza Polską, niż w Polsce są „słabe strony" naszego przemysłu, z drobnymi wyjątkami wciąż niezdolnego do wolnej konkurencji, eksportującego w licznych gałęziach poniżej kosztów produkcji, by straty przerzucić na konsumcję wewnętrzną. Płace robotnicze w pewnych dziedzinach produkcji są niewiarygodnie niskie i na dłuższy okres utrzymać się nie dadzą. Jako wzór pokazywania obcym organizacja ubezpieczeń społecznych kładzie się na to samo społeczeństwu ciężarem, którego ono wreszcie nie wytrzyma. Równowaga budżetu zależy od systemu podatkowego, który również musi się załamać, ponieważ narusza nietylko dochód, ale kapitał obrotowy społeczeństwa. Tych faktów nie zasłoni żaden minister, operujący na froncie nieposzlakowanie czystym optymizmem. Te fakty z oficyn krzyczą głośniej.

I one, ponad wszelkimi pozorami, kształtują naszą markę, naszą opinję. One, te owoce lekceważenia oficyn państwowych, są prawdziwszym miernikiem siły, niż wszelkie wystawy i na efekt obliczane imprezy. Przyjaciele nie mówią nam tego, ale ludzie interesu i trzeźwej polityki czynami dowodzą, że tak jest: nie dowierzają.

Trzeba, by stolica, ta nieprześcigniona mistrzyni w bufonadzie, zrozumiała wreszcie, że nie wszystkich oszukuje, że nie we wszystkiem wystarczają iluzje, że z szerokich gestów reklamy przejść trzeba do budowy i naprawy niepokaźnych podwalin życia państwowego. Trzeba z olśniewającego frontu zejść do fundamentów, pełnych nędzy, brudu i słabości.

Preliminarz budżet. na r. 1930-31.

ZOSTANIE W NAJBLIŻSZYCH DNIACH PRZESŁANY KANCELARJI SEJMOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17. października. (ab). Dowiadujemy się, że **preliminarz budżetowy na rok 1930/31 zostanie już przez drukarnię państwową w najbliższych dniach przesłany kancelarji sejmowej.** — Wedle tego preliminarza, wydatki zwyczajne wynosić będą 2,795.544.353 zł., — nadzwyczajne 168.951.373 zł. Prócz tego przewidziane będą dopłaty ze skarbu państwa na rzecz niektórych przedsiębiorstw państwowych w kwocie 20.245.651 zł. Ogólna zatem suma wydatków ustalona została na 2.934.741.480 zł.

Kto będzie przewodniczącym Centrolewu.

Warszawa 17. października. (T. G. P.) Wbrew wiadomościom jednego z pism sprawa przewodniczącego Centrolewu jeszcze wogóle nie była omawiana. Dowiadujemy się z miarodajnych kół lewicowych, że przewodniczącym Centrolewu zostać ma jeden z najpoważniejszych posłów lewicy. Nazwisko tego posła trzymane jest narazie w tajemnicy. Należy zaznaczyć, że przywódca Centrolewu będzie posiadał jako organ doradczy zarząd złożony z reprezentantów wszystkich klubów, które będą wchodziły w skład Centrolewu.

Czego właściwie chcą?

MEMORJAŁ BIAŁORUSINÓW PRZESŁANY DO LIGI NARODÓW A SZKALUJĄCY POLSKĘ.

Wilno 17. października. (Tel. G. P.) Białoruski klub poselski otrzymał z sekretarjatu Ligi Narodów pokwitowanie z otrzymania memorjału białoruskiego klubu poselskiego, „ilustrującego" życie i położenie Białorusinów w Polsce. Memorjał ten jest jednem wielkiem szkalowaniem władz polskich wobec Ligi Narodów. Na treść memorjału składają się punkty, omawiające życie ekonomiczne, polskie osadnictwo na Kresach, szkolnictwo białoruskie, życie religijne Białorusinów, sprawy samorządowe, stosunek władz wobec Białorusinów, wybranych do samorządów.

Poseł z klubu niem. Groebe

ZOSTANIE WYDANY SĄDOM.

Warszawa, 17. października. (ab). Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie **prokuratura poznańska wystąpi do kancelarji sejmowej z wnioskiem o wydanie sądom posła z klubu niemieckiego Groebego.** Pozostaje to w związku **z przeprowadzonemi ostatnio w Poznańskiem rewizjami i aresztowaniami tamtejszych Niemców.**

Biesiadowski pod czujną opieką.

KIEREŃSKI ZYSKAŁ NOWEGO ZWOLENNIKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 16. października. (st) B. radca ambasady sowieckiej w Paryżu **Biesiadowski** nie wychodzi **z domu bez opieki dwóch tajnych policjantów francuskich,** którzy mają go chronić przed ewentualnym zamachem członków czeki. Wczoraj **Biesiadowski** złożył wizytę Kiereńskiemu i po dłuższej konferencji z nim oświadczył, że wstępuje do jego organizacji politycznej dla podjęcia wspólnej walki z Sowietami.

PODJĘCIE ROZPRAWY HALSMANNA

Wiedeń, 17 października. (Tel. G. P.). Z Insbrucka donoszą, że po **1-miesięcznej przerwie podjęto tam nanowo rozprawę przeciwko studentowi łotewskiemu Halsmannowi,** oskarżonemu o zamordowanie własnego ojca w Tyrolu.

BURZA NAD BAŁTYKIEM.

Tallin, 17 października. (Tel. G. P.) Na całem wybrzeżu bałtyckiem szaleje silna burza. Kilka łodzi rybackich które wyjechały na morze przed burzą, dotychczas nie wróciło. Skutkiem podniesienia się poziomu wody w Zatoce Fińskiej, Leningrad w kilku miejscach został zalany.

BUNT WIĘŹNIÓW.

Berlin 17. października. (Tel. G. P.) W więzieniu Moabit wybuchł w oddziale dla badania i stwierdzenia choroby umysłowej więźniów — bunt. Więźniowie w obronie jednego ze swych kolegów, którego miano odwieźć do zakładu dla umysłowo chorych, rzucili się na **straż więzienną, powybijali szyby i zdemolowali cele.** Dopiero policji przy pomocy broni udało się zlikwidować zajście.

Budowa stacji kwarantannowej w Gdyni.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 października. (ab) W porcie gdyńskim dokonana zostanie **ważna instytucja.** Przystąpiono bowiem obecnie **do budowy stacji kwarantanowej,** która mieścić się będzie o cztery klm. od portu gdyńskiego. **Rozpoczęto już budowę przystani dla motorówek kwarantanowych,** zaś budowa samej stacji rozpoczęta zostanie jeszcze w tym roku, tak, że z wiosną roku 1930 najważniejsza część stacji będzie oddana do użytku publicznego. Budowa takiej stacji kwarantanowej w Gdyni jest bardzo potrzebna wobec rozwijającego się w zawrotnem tempie portu gdyńskiego i wzrostu ruchu obcych statków w porcie gdyńskim.

Straszna katastrofa lotnicza

PILOT WRAZ Z PŁATOWCEM RUNĄŁ Z WYSOKOŚCI 1.000 MTR.

Grudziądz 17 października. (Tel. G. P.) Wczoraj na tutejszem lotnisku wojskowem wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza. W czasie wykonywania akrobacji przez plutonowego pilota Kazimierza Raczkowskiego w pewnej chwili **oberwało się skrzydło samolotu.** Nie mogąc użyć w ostatniej chwili spadochronu, **pilot wraz z płatowcem z wysokości 1.000 metrów runął na ziemię.** Z pod szczątków samolotu wydobyto już tylko zniekształcone zwłoki pilota.

Szczegóły znanej afery przemytniczej kokainy

Z PARYŻA DO AFGANISTANU.

Wiedeń, 17. października. (Tel. G. P.). Dyrekcja policji wiedeńskiej otrzymała od francuskich władz policyjnych pismo, **zawierające dokładne szczegóły znanej afery przemytniczej kokainy z Paryża do Afganistanu.** W aferę tę jest wmieszany również poseł afgański w Paryżu. Śledztwo wykazało, że herszterm bandy przemytników jest niejaki **Józef Raskin z Pińska,** który przybył swego czasu do Paryża z Wiednia. W transakcjach z kokainą **brać miał również udział Nabi Khan, obecny poseł afgański w Moskwie,** który przemycał kokainę przy pomocy kufrów dyplomatycznych

Obrady BBWR toczyły się w ścisłej tajemnicy.

BBWR. NIE MYŚLI O ZAMACHU STANU. — W RAZIE UCHWALENIA VOTUM NIEUFNOŚCI, RZĄD PREMJERA ŚWITALSKIEGO USTĄPI. — „GŁOS PRAWDY" ŁĄCZY SIĘ Z „EPOKĄ".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 17. października. (ab) Wczoraj obradował w Sejmie klub BB. **Obrady te zachowane były w ścisłej tajemnicy.** Do wiadomości prasy przedostały się jedynie **urywki i fragmenty nieautentyczne.**

Na zebraniu tem miał prezes klubu BB. pos. Sławek **podkreślić konieczność utrzymania jednolitości w działalności BB. zaznaczając, że tylko w tym wypadku BB. potrafi zrobić co zechce.** Następnie zajął się sprawą zgłosić się mającego przez kluby lewicy na pierwszem posiedzeniu Sejmu wniosku o votum nieufności dla rządu dra Świtalskiego, **przyczem zadał kłam wszelkim krążącym pogłoskom na temat jakiegoś zamachu stanu, zaznaczając, że na wypadek uchwalenia takiego wniosku,** Rząd premiera Świtalskiego ustąpi, a na miejsce jego powołany zostanie nowy gabinet.

Przemawiał jeszcze wiceprezes klubu BB. płk. Koc, redaktor naczelny „Głosu Prawdy", zapowiadając połączenie „Głosu Prawdy" z „Epoką". Wieczorem premier Świtalski podejmował posłów klubu BB. w prezydjum Rady Ministrów herbatką.

Niemiecka akcja przeciwko francuskim stacjom klimatycznym.

Paryż, 17 października. (Tel. G. P.) Ukończone zostało **długie śledztwo, prowadzone w sprawie oszczerczej kampanji przeciwko lekarzom francuskich stacji klimatycznych.** Władze wykryły **istnienie potężnej organizacji w Berlinie,** która wysyłała do Francji wielu agentów, którzy prowadzili skuteczną akcję na szkodę francuskich stacji klimatycznych i lekarzy francuskich a na korzyść lekarzy zagranicznych. — Według doniesień Havasa, organizacja berlińska wydała na cele oszczerczej kampanji olbrzymią sumę pieniędzy.

WYBORY MĘŻÓW ZAUFANIA W WIEDNIU.

Wiedeń, 17. października (Tel. G. P.). Wybory mężów zaufania w oddziałach wojskowych austrjackich dały następujące wyniki: **chrześcijańsko-społeczny Wehrbund otrzymał 256 mandatów, socjal-demokratyczny związek wojskowy 25 mandatów, niemiecki związek żołnierzy 5 mandatów**

GŁODÓWKA INTERNOWANYCH OBYWATELI SOWIECKICH.

Charbin, 17. października (Tel. G. P.). Donoszą ze źródeł sowieckich, że **2.000 obywateli sowieckich internowanych koło Charbina, rozpoczęło głodówkę na znak protestu przeciwko złemu ich traktowaniu.** Internowani domagają się, aby sądzono ich **publicznie,** oraz, aby wypuszczono na wolność wszystkich uniewinnionych, w szczególności kobiety i dzieci. Pozatem domagają się **internowani lepszego traktowania więźniów, będących w śledztwie,** zniesienia zakazu lektury, wprowadzenia wizyt itp. praw i ulg.

Ofenzywa wojsk sowieckich.

KRWAWE WALKI NA GRANICY.

Londyn, 17. października. (Tel. G. P.). Z Tokio donoszą, na podstawie wiadomości z Mukdenu o **zaciętych walkach chińsko-sowjeckich na granicy.** Główna kwatera chińska w Kirin komunikuje, iż **wojska sowjeckie posuwają się w kierunku rzeki Sungari.** — Oddziały armji czerwonej zajęły Kwaczau w okolicach Futing, kierując się na Charbin. **Marszałek Czang-Sue-Liang zwołał radę wojenną celem przedsięwzięcia środków obrony,** które uniemożliwiły dalszą ofensywę sowjecką.

P. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ PRZYJĄŁ PREZ. WRÓBLEWSKIEGO.

Warszawa, 17. października. (Tel G. P.). Pan Prezydent Rzeczypospolitej **przyjął dziś na audjencji prezesa Banku Polskiego dra Wróblewskiego**

†

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za spokój duszy ś. p.

Tadeusza Jordana Rozwadowskiego

Generała Broni

odprawione zostanie w pierwszą rocznicę śmierci w Bazylice Katedralnej w sobotę, dnia 19 października 1929 roku, o godz. 11-ej rano, na które zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Rodzina

Oświadczenie rządu węgierskiego.

PRZEMÓWIENIE PREMJERA HR. BETHLENA W SPRAWIE SYTUACJI EKONOMICZNEJ WĘGIER.

Budapeszt 17. października. (T. G. P.) Prezes Rady Ministrów hr. Bethlen wygłosił w klubie partji rządowej przemówienie, w którem zaznaczył m. in.: Gdy Węgry, w związku z zaciągniętą pożyczką Ligi Narodów zobowiązały się spłacać przez lat 20-cia odszkodowania w wysokości 200 miljonów koron złotych, złożono oświadczenia, zawierające moralną gwarancję, że w **przyszłości Węgry będą zwolnione od spłaty większych odszkodowań.** Przywrócenie suwerenności finansowej Węgier ma wielkie znaczenie, nie może być jednak wykorzystywane w celu nakładania na kraj nowych wielkich ciężarów.

Węgry — mówił premjer — **nie powinny być skazane na los parjasów,** poświęcających część swego budżetu dla spłaty odszkodowań. Rokowania paryskie są tajne, a ponieważ jedynie rząd otrzymuje o nich informacje, **przeto zmuszony jest zachować w tej mierze dyskrecję.**

Nazywają rząd obecny rządem tyranji, rządem feodalnym. **Nikt nie ma prawa zamącać spokoju publicznego groźbami rewolucji lub terroru.** Aby rewolucja mogła wybuchnąć, koniecznem jest nietylko niezadowolenie ludu, lecz także wiara, **że rząd jest winien ciężkiej sytuacji gospodarczej kraju.** Rząd w wypełnieniu swego obowiązku pójdzie do najdalszych granic.

„KRÓLESTWO JUGOSŁOWIAŃSKIE".

Warszawa, 17. października. (Tel. G. P.). **Poselstwo jugosłowiańskie zawiadomiło ministerstwo spraw zagranicznych,** że J. Król. Mość król Aleksander orędziem z dnia 9. bm. **zmienił nazwę „królestwa Serbów, Kroatów i Słoweńców" na „Królestwo Jugosłowiańskie".**

JEŹDŹCY POLSCY W DRODZE DO AMERYKI.

Warszawa, 17. października (Tel. G. P.). **Dziś opuścił Hamburg parowiec transatlantycki Cleveland, wiozący na swym pokładzie drużynę jeźdźców polskich,** w składzie pułkownika Dreszera, jako szefa drużyny, porucznika, Zgorzelskiego, porucznika Starnawskiego i por. Gzowskiego, udającą się na doroczne konkursy hippiczne do N. Jorku, które odbędą się w czasie od 7. do 13. listopada br.

Kabul zajęty!

ROZGROMIENIE WOJSK BACZA SAKAO. — DEPESZA AFGAŃSKIEGO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRAN.

Warszawa, 17. października. (Tel. G. P.). Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało w dniu dzisiejszym następującą depeszę:

Kabul. Peshewar, 14. października 1929. Z łaski Boga najwyższego, **dzielna armja afgańska pod dowództwem generała Shahvali Khana i jego brata generała Shahmahmuda Khana odebrała Kabul od Bacza Sakao w dniu 14. października.** Arka została zbombardowana. Uciekła również część jego wojska, a **reszta poddała się dzielnej armji afgańskiej. Kandahar, Kabul i prowincje południowe Dżelelabu-Hazarat są w naszem posiadaniu,** a ich **ludność po naszej stronie.** Przyszły król będzie formalnie wybrany przez Dżirgę (zgromadzenie narod. Przyp. Red.). Marszałek Nadhir Khan przybędzie do stolicy jutro. Podpisano: Afgańskie ministerstwo spraw zagranicznych.

Uczenica gimnazjalna członkiem szajki bandytów.

Praga, 17. października (Tel. G. P.). W Brnie i okolicach dokonywała licznych napadów banda niezwykle śmiałych włamywaczy, którzy ogółem zrabowali ponad 100 tysięcy koron. Członków bandy zdołano aresztować, przyczem wśród nich ukazała się uczenica gimnazjum Cecylja Barak, która z miłości do jednego z bandytów, porzuciła szkołę i brała udział w napadach.

Defraudacja w urzędzie skarb. w Grodnie.

KASJER SPRZENIEWIERZYŁ KILKADZIESIĄT TYSIĘCY ZŁOTYCH I UCIEKŁ W NIEWIADOMYM KIERUNKU.

Grodno, 17. października. (Tel. G. P.). Przed dwoma dniami **zaginął w niewyjaśniony sposób kasjer urzędu skarbowego w Grodnie J. Głębocki.** — Wobec tego, że poszukiwania zaginionego na terenie miasta nie odniosły skutku, istnieje podejrzenie, że **Głębocki zbiegł. Zarządzona rewizja kasy i ksiąg wykazała na wstępie brak kilkudziesięciu tysięcy złotych,** które Głębocki zdefraudował tuż przed ucieczką. Zawiadomiono policję, która rozesłała listy gończe.

CHARAKTERYSTYCZNE ENUNCJACJA WINCENTEGO WITOSA.

Warszawa, 17. października (Tel. G. P.). **W związku z artykułami dr. Franc. Bardla zamieszczonymi w „Kurj. Por."** poseł **Witos** wystosował list, w którym komunikuje, że 1) dr. Bardel od blisko 2 lat nie jest już członkiem „Piasta", 2) że dr. Bardel od nikogo nie otrzymał legitymacji do jakichkolwiek wystąpień w imieniu stronnictwa czy jego członków, 3) p. Witos stwierdza, co następuje: „Stosunek mój do twórców przewrotu majowego jest dostatecznie znany i żadne faktorstwo nie jest w możności go zmienić"

SKARGA ZWIĄZKU POLAKÓW W OPOLU.

Opole 17. października. (Tel. G. P.) W tych dniach Związek Polaków w Opolu **wniósł skargę** do Komisji mieszanej, z powodu utrudnień czynionych przez urzędy przed stawieniom polskim na Śląsku Opolskim. Skarga dotyczy gościnnych występów teatru katowickiego, mających na celu zaspokojenie potrzeb kulturalnych mniejszości polskiej na Śląsku Opolskim.

NADHIR KHAN KRÓLEM AFGANISTANU.

Kabul, 17. października. (Tel. G. P.). Zgromadzenie narodowe wybrało **znaczną większością Nadhir Khana królem Afganistanu, bez względu na jego odmowę i próbę wycofania swej kandydatury.**

ROZWIĄZANIE STAHLHELMU.

Berlin, 17 października. (Tel. G. P.) „Deutsche Allg. Ztg." donosi, że w najbliższym czasie **rozwiązana zostanie organizacja Stahlhelmu na obszarze całej Rzeszy.**

POŻEGNALNY BANKIET NA CZEŚĆ WYCIECZKI POLSKIEJ.

Sofja, 17. października (Tel. G. P.). Gubernator Banku rolnego **wydał bankiet pożegnalny na cześć wycieczki polskiej sfer gospodarczych.** Po bankiecie wycieczka wyjechała do Plowdiw.

Król kontrabandy aresztowany

WIELKA OBŁAWA POLICJI PROHIBICYJNEJ. — SKONFISKOWANO ZNACZNE ZAPASY ALKOHOLU, KARABINY MASZYNOWE, ORAZ BROŃ.

Nowy Jork, 17. października. (Tel. G. P.). Organy policji prohibicyjnej **przeprowadziły wczoraj obławę i rewizje równocześnie w 35 miejscach, zarówno w N. Jorku, jak i w innych miejscowościach.** W wyniku obławy zostało aresztowanych 32 osób, w tej liczbie **t. zw. król kontrabandy, oraz skonfiskowano znaczne zapasy napojów alkoholowych, karabiny maszynowe, oraz inną broń.**

Na trop organizacji naprowadziły sygnały radiowe, stojącego w przystani statku, a przeznaczone dla statku z kontrabandą, znajdującego się na pełnem morzu. Jak się okazało, organizacja przemytników alkoholu posiadała 6 statków, uzbrojonych w małe działa i karabiny maszynowe.

Plaga kradzieży kieszonkowych we Lwowie.

WCZORAJ W KINIE „PALACE" SKRADZIONO 1000 DOLARÓW.

Lwów, 18 października.

(—) Kradzieże kieszonkowe we Lwowie stały się prawdziwą plagą. — Kieszonkowcy, pozbawieni swoich opiekunów **w osobach wytrawnych wywiadowców policyjnych, kradną wprost w żywe oczy.**

Wczoraj znowu wydarzył się wypadek, który powinien zwrócić uwagę odpowiednich czynników. Oto o godz. 7 wieczorem w kinie „Palace" skradziono **rzeźniczce p. Rychlewskiej kwotę 1000 dolarów (!).** Zaniem p. Rychlewska się spostrzegła, po złodziejach wszelki ślad zaginął.

W związku z plagą kradzieży kieszonkowych wczorajszy „Wiek Nowy" zamieszcza całkiem słusznie następujące uwagi:

(d). Pan podinspektor Abczyński z wojewódzkiej komendy policji państwowej, który interesuje się wszystkiem i uważa siebie za męża opatrznościowego w sprawach policyjnych, powinien przedewszystkiem wynaleźć środek na poskromienie lwowskich złodziei kieszonkowych. Jak dało się zauważyć, obecnie kradzieże kieszonkowe stały się plagą mieszkańców. Każdego dnia jest ich kilka.

Do uwag powyższych możemy dodać, że p. Abczyński, specjalista od „sprostowań" i jak dotąd bez powodzenia kandydat na wojewódzkiego komendanta we Lwowie, **powinien zająć się zorganizowaniem aparatu śledczego, pozbawionego niemal zupełnie fachowych sił.**

Zamach samobójczy na tle niesnasek małżeńskich.

Lwów, 18 października.

(—) Wczoraj wieczorem wezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Sodową 10, gdzie zam. **Marja M.,** licząca lat 26, w zamiarze samobójczym **zażyła jakiejś trucizny.** Pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pierwszej pomocy, odwiozło ją do szpitala. Przyczyną rozpaczliwego kroku były **niesnaski małżeńskie.**

CO MÓWI NEMO.

PASKUDNE NOSY.

Choćbyś w swem długiem i niesłodkiem życiu
Nigdy za darmo nic dostał niczego,
Najbardziej czyste ręce nie ustrzegą
Od plotek, kutych na ciebie w ukryciu.

W duszę twą taką jasną jak dzieciństwo,
W ogród twej pracy, owocami cudny,
Wpycha się nosal bliźniego paskudny,
Lubiący wszędzie wietrzyć jakieś świństwo.

Nie wiele sobie z owych nosów robię
I ze spokojem myślę o swem jutrze,
Bo wiem, że każdy sądzi sam po sobie,
Póki mu prawda nosala nie utrze.

Dalsze aresztowania członków U. W. O.

Organizacja ta planowała szereg sabotaży pod Lwowem.

ZAMIERZANO PODPALIĆ LAS RZĄDOWY, FOLWARK I MAGAZYNY KOLEJOWE.

Lwów 18. października.

(—) Zamachy bombowe członków Ukraińskiej Wojskowej Organizacji, w dniu otwarcia tegorocznych Targów Wschodnich, **zakończyły się dla tej organizacji żałośnie.** Tym razem bowiem władze policyjne, które bez przerwy obserwowały działalność członków U. W. O. przystąpiły do likwidacji tej organizacji na terenie lwowskim, co w zupełności się udało.

Jak już wiadomo, bezpośrednio po owych zamachach dokonano szeregu **rewizji wśród najczynniejszych członków tej organizacji** i w ręce policji dostali się bezpośredni i pośredni sprawcy tych zamachów, jak również sprawcy planowanego zamachu na osobę podkomisarza Feduniszyna, łącznie z kierownikiem tej organizacji Włodzimierzem Popadiukiem.

„Sławka" referentka broni i amunicji

ORAZ GENERALNA KOLPORTERKA „SURMY".

Na tych aresztowaniach jednakże nie skończyła się działalność policji lwowskiej, która mając w swem ręku nici i będąc niejako **w samem wnętrzu konspiracyjnej organizacji,** posunęła się w swych pracach dalej, a **likwidując dalszych członków** tej organizacji, aresztowała jedną z wybitniejszych figur, amianowicie **Jarosławę Klisz,** absolwentkę szkoły handlowej, a ostatnio urzędniczkę ukraińskiego tow. wydawniczego „Czerwona Kałyna". Kliszówna w miejscowej organizacji, posiadała bardzo ważny referat, a mianowicie **trudniła się przechowywaniem broni,** oraz dysponowała nią w myśl otrzymanej instrukcji. Pozostawała ona **w ścisłym kontakcie z Popadiukiem,** Kaczmarskim, Bidą, Kruszelnickim i in., których przed kilku tygodniami aresztowano. W organizacji posiadała ona

pseudonim „Sławka"

i przed każdym czynem bojowym U. W. O. otrzymywała ona od Popadiuka polecenie dostarczenia broni, względnie materjałów wybuchowych na wskazane miejsce. Tak też było i w dniu otwarcia Targów Wschodnich, kiedy to Popadiuk **wyznaczonych członków organizacji** sprowadził do restauracji przy ul. Kochanowskiego 26, a po chwili wyszedł do mieszkania Kliszówny, **która mieszkała w sąsiedniej kamienicy pod l. 28** i stamtąd przyniósł materjały wybuchowe i wręczył swoim towarzyszom. Identycznie też miała się sprawa po **opracowaniu planu zamachu na podkom. Feduniszyna.** Kliszówna otrzymała wtedy polecenie przyniesienia na oznaczone miejsce w Rynku **dwóch gotowych do użytku rewolwerów.** Rewolwery te na polecenie Popadiuka wręczyła ona Romanowi Bidzie.

Centralny magazyn broni i materjałów wybuchowych lwowskiej organizacji U. W. O. mieścił się **w Zniesieniu w mieszkaniu mechanika Machnickiego.** W przeddzień zamachu na Targi Wschodnie, Kliszówna ładunki ekrazytu przyniosła z mieszkania Machnickiego do swego, a następnie wręczyła je Popadiukowi, który przygotował odpowiednie bomby i petardy.

Prócz Kliszównej aresztowano drugą **„grubą rybę", Parankę Pikasównę,** absolwentkę gimnazjalną i uczenicę szkoły handlowej, zamieszkałą przy ul. Kochanowskiego 28, która od przeszło **trzech lat trudniła się kolportażem „Surmy"** i ekspedycją jej dla całej Wschodniej Małopolski i Wołynia. Pikasówna obdarzona jest niezwykłym sprytem i dzięki temu przez **trzy lata zdołała ujść oczom policji** i dopiero obecnie po wzmożonej obserwacji zdołano ją aresztować.

Aresztowanie bojowców podlwowskich.

Dalsze nici dochodzeń policyjnych zawiodły organa śledcze poza rogatki miasta i idąc raz wytkniętą drogą, policja zdołała ujawnić całą działalność Tarasa Kruszelnickiego, który poza działalnością na terenie Lwowa organizował również

akty sabotażu

w powiecie lwowskim. Policja przeprowadziła szereg rewizji **w Winnikach, Podbereźcach, Czyżkach i Gajach** i aresztowała w dalszym ciągu **Jarosława Kulczyckiego, Stefana Cara i Włodzimierza Hubkę,** członków U. W. O., zamieszkałych w tych gminach, którzy na polecenie i pod kierownictwem Tarasa Kruszelnickiego przygotowywali szereg aktów sabotażowych a między innymi **podpalenie lasu rządowego** między Winnikami a Podbereźcami, **folwarku w Czyżkach i magazynów kolejowych w Winnikach.** Aresztowani bojowcy otrzymywali od Kruszelnickiego instrukcje, **oraz po dwa rewolwery na osobę,** a podpaleń tych mieli dokonać przy pomocy ładunków materjałów wybuchowych, zmieszanych z magnezją i spirytusem drzewnym. Kruszelnicki, aby **zachęcić tych ludzi do wykonania swoich planów,** konieczność tej akcji motywował tem, że ziemia **powinna być rozdzielona między chłopów,** aby zaś to mogło nastąpić, należy wprzód zniszczyć wszystko, **co jest państwowe i pańskie.** Akcja policyjna mające nastąpić akty sabotażu udaremniła.

Dalsze dochodzenia w toku i akcja **likwidacyjna postępuje naprzód.**

Oblężenie bandyty

ukrytego w komórce.

ZBRODNIARZ, WYCZERPAWSZY NABOJE, OSTATNIM POZBAWIŁ SIĘ ŻYCIA.

Lwów, 18. października.

(—) Onegdaj donieśliśmy, że w Błażowie, pow. Rzeszów, niejaki **Franciszek Sadłowski, liczący lat 24, na tle zemsty osobistej zamordował swego rówieśnika, Leona Legięcia,** poczem zbiegł.

Przedwczoraj poster. Józef Furman i poster. Andrzej Frań z Powiat. Komendy w Rzeszowie, będąc na patroli **w gminie Borek Nowy, natknęli się na Sadłowskiego, który na ich widok zbiegł do lasu.** Obaj funkcjonarjusze policyjni **rozpoczęli za nim pościg i** stwierdzili, że Sadłowski po wyjściu z lasu **ukrył się w domu Piotra Barana** w przybudówce komórki. Gdy funkcjonarjusze policyjni zbliżyli się, **Sadłowski strzelił do nich 5 razy z rewolweru.** Policjanci wezwali go, by **poddał się,** ale wezwanie to nie odniosło skutku, wobec czego **rozpoczęto regularne oblężenie, w czasie którego policja dała łącznie 12 strzałów,** przyczem jednym strzałem Sadłowski **został raniony w lewą nogę.** Sadłowski nie chcąc się poddać, **ostatnim nabojem popełnił samobójstwo, strzelając do siebie w lewą skroń.**

———o———

Rubin za 100 000 dol.

Londyn, w październiku.

(=) Niezwykle piękny rubin znaleziono niedawno w miejscowości Mozok w Birmie. Pewien amerykański handlarz kamieni szlachetnych, dowiedziawszy się o tem, udał się natychmiast do Mozok i zapłacił za kamień sto tysięcy dolarów. Jest to jedna z najwyższych cen, osiągniętych za rubiny.

Haszlakiewicz w ogniu krzyżowych pytań

Dalszy ciąg rozprawy o fałszerstwo testamentu

PODNIECONA ATMOSFERA NA SALI SĄDOWEJ. — CAŁY SZEREG SPRZECZNOŚCI W ZEZNANIACH ŚWIADKA. — KOSZTY POSZUKIWANIA TESTAMENTU WYNOSIŁY WSZYSTKIEGO 3.000 ZŁOTYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Przemyśl 16. października.

W ciągu dzisiejszej rozprawy kontynuowano w dalszym ciągu przesłuchanie **oskarżonego Haszlakiewicza, które się odbywało wśród bardzo podnieconej atmosfery,** panującej na sali sądowej. Podniecenie to osiągnęło punkt kulminacyjny, kiedy przewodniczący Jurkiewicz zwrócił oskarżonemu uwagę **na cały szereg sprzeczności** w rozmaitych szczegółach jego zeznań.

Oskarżony wikłał się niejednokrotnie, zwłaszcza, że także prokurator często zadaje mu dość trudne pytania, które wprawiają Haszlakiewicza w stan wielkiego zdenerwowania. W toku przesłuchania okazuje się, że zdaniem Haszlakiewicza cała przez niego wydatkowana kwota na poszukiwanie testamentu **wynosić miała wszystkiego** 3 tys. zł., co nie pozostawałoby w żadnym stosunku do olbrzymiej wartości majątków, objętych zapisem owego fantastycznego a tak żmudnie poszukiwanego testamentu. Tę cyfrę właśnie Haszlakiewicz podał w ogniu krzyżowych pytań. Oskarżony Haszlakiewicz będzie w dalszym ciągu przesłuchiwany jutro. Rozprawa została odroczona do jutra na godz. 9 rano.

Sprawa tragicznego zamachu obywatela sowieckiego - dotychczas niewyjaśniona.

URZĘDNIK SOWJECKI, PAWEŁ LAMBOW, CZUJE SIĘ PO OPERACJI ZNACZNIE LEPIEJ. — NOCLEG U ŚLUSARZA KOLEJOWEGO. — CO JA TERAZ ZROBIĘ. — LAMBOW JECHAŁ Z PARYŻA ZE SWOJĄ PRZJACIÓŁKĄ I DZIECKIEM. — WSZYSTKO WSKAZUJE NA ZAMACH SAMOBÓJCZY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 października. (st) Sprawa tajemniczego zamachu samobójczego obywatela sowjeckiego. Pawła Lambowa, nie przestaje w dalszym ciągu interesować opinji publicznej i policji. Lambow znajduje się w szpitalu św. Ducha, **po operacji czuje się znacznie lepiej i nie zachodzi już obawa o jego życie.** Policja zabrała ze szpitala ubranie Lambowa, które poddała oględzinom. Ustalono, **że na ubraniu niema żadnych śladów stoczonej walki,** co tem samem obala twierdzenie o rzekomym zamachu. Lambow przyjechał rano do Warszawy dnia 14 i o godz. wpół do 8 rano na dworcu spotkał **ślusarza kolejowego, Edwarda Jaworskiego** (Chmielna 102), który zgodził się udzielić Lambowi gościny na jedną noc.

Lambow złożył podanie do Starostwa grodzkiego o pozwolenie na miesięczny pobyt w Warszawie. Prośbie tej odmówiono. Lambow gdy przyszedł na nocleg, był odmiwoą niezwykle zmartwiony i kilkakrotnie powtórzył: **„co ja teraz zrobię".** Po przybyciu na dworzec, widział się z jakąś kobietą, z którą rozmawiał w pokoju damskim. Wśród rzeczy Lambowa, które odebrano z przechowalni na dworcu, znaleziono stare fotografje, grupy. Na odwrocie fotografij było wypisane m. in. nazwisko Lambowa. — Oprócz fotografij były listy, adresowane na nazwisko Lambowa, **oraz pismo poselstwa sowjeckiego w Paryżu na blankiecie urzędowym tej treści:** „Brat wasz zapytuje, kiedy przybędziecie do Odessy". Dalej były różne zaproszenia ambasady sowjeckiej w Paryżu dla Lambowa, aby przybył na konferencję. Wszystko to wskazuje na to, że samobójca nosi rzeczywiście nazwisko Lambowa **i że utrzymywał ścisły kontakt z ambasadą sowjecką.** Lambow legitymował się początkowo jako szewc, później jako szofer. Jednak cała powierzchowność Lambowa i jego garderoba wskazują na to, że nie był szewcem. Lambow miał przy sobie legitymację, wystawioną przez władze paryskie, **uprawniającą do spełniania funkcji szofera zawodowego.**

Legitymacja wystawiona była dwa miesiące temu, choć Lambow przebywał w Paryżu przeszło rok. Fakt, że prawo jazdy wystawiono dopiero dwa miesiące temu, jest bardzo charakterystyczny.

Prawo jazdy było Lambowowi potrzebne do oficjalnego legitymowania się i wytłumaczenia przed władzami francuskiemi z racji swego pobytu w Paryżu. Jak wygląda strona nieoficjalna, to w tej chwili wie tylko sam Lambow i ci, którzy z nim pozostają w kontakcie. Jak się okazuje, Lambow **jechał z Paryża ze swoją przyjaciółką i dzieckiem.** Kochankę odesłał do Rosji, sam zaś pozostał w Warszawie z zamiarem starania się o pozwolenie na pobyt, czego mu odmówiono.

Szczególnie zastanawiającym momentem w tej sprawie jest **stosunek do Lambowa kolejarza Jaworskiego.** Podczas badania Jaworski na zadane pytanie, co go skłoniło do tego, iż zajął się losami obcego sobie, pierwszy raz w życiu widzianego człowieka i to na dworcu, gdzie — jak wiadomo — kręcą się rozmaite indywidua. Lambow — mówi kolejarz — wywarł na mnie bardzo duże wrażenie. Byłem kiedyś w Rosji i z pobytu tego wyniosłem dobre wspomnienia, **zlitowałem się poprostu nad Lambowem,** którego los mnie wzruszył. Zresztą pozwoliłem mu tylko na jedną noc. Nie miałem powodu, ażeby go się obawiać. Dalej opowiada Jaworski. że zażądał od Lambowa dokumentów. Lambow dał mu swój paszport, z którego nie wiele się dowiedział, nie znając języka francuskiego.

Lambow przybywszy do Jaworskiego oświadczył gospodarzom, że jest bardzo zmęczony podróżą i nie wdając się w dłuższe rozmowy, położył się na otomanię, gdzie już była przygotowana pościel dla niego. O godz. wpół do 8 rano Lambow wyszedł razem z Jaworskim i **powiedział, że idzie do konsulatu po wizę na wyjazd do Rosji.** Po rozstaniu się z Lambowem, już więcej go nie widział. Za nocleg nie żądał od Lambowa zapłaty. W tem wszystkiem jest zastanawiający fakt, dlaczego Lambow nie zatrzymał się w hotelu

Konsul sowiecki odwiedził Lambowa.

W dniu dzisiejszym **konsul sowjecki odwiedził w szpitalu św. Ducha rannego Lambowa.** Konsul prosił o pozwolenie pozostania przy rannym. Pozwolenia mu udzielono. Stan chorego jest bardzo ciężki, samobójca uratowany **został dzięki wyjątkowym staraniom dra Oczkowskiego.** Do władz bezpieczeństwa wpłynął anonim po rosyjsku pisany. Autor anonimu wymienia prawdziwe nazwisko rzekomego Lambowa. **Ma to być członek arystokratycznej rodziny rosyjskiej,** jeden z bliskich ongiś przyjaciół ks. Jusopowa, zabójcy Rasputina, **obecnie najmita wywiadu wśród emigracji.** Sprawą zbadania anonimu władze żywo się zainteresowały

Zwinięcie oddziału Banku Gosp. Krajowego w Przemyślu.

CZYNNOŚCI LIKWIDACYJNE SĄ JUŻ W PEŁNYM TOKU.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w październiku.

(M) Istniejący tu od dziewięciu lat Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego został, na podstawie wyników ostatniej lustracji **przeznaczony do likwidacji.** W lustracji uczestniczyli dyr. Bizański ze Lwowa, nacz. Górak, inspektor Gawlikowski, oraz dr. Łopuszański, który do niedawna był jednym z kierowników tut. Oddziału B. G. K.

Wiadomość o zwinięciu tego oddziału wywarła tu bardzo deprymujące wrażenie zwłaszcza w sferach kupieckich i przemysłowych, które miały możność korzystania z usług tej instytucji bankowej. Wiadomość ta nie spadła wprawdzie jak grom. Już od dłuższego czasu bowiem lansowano wieść, że oddział przemyski B. G. K., z powodu swej nierentowności i rzekomo niedość ożywionej działalności znajduje się na indeksie i że należy się liczyć z możliwością zlikwidowania go.

Jako powód formalny wysunęły sfery decydujące okoliczność, że Przemyśl, jako **miasto, które nie jest siedzibą województwa,** nie może mieć pretensji do „własnego" oddziału B. G. K., gdyż jest to sprzeczne ze statutem tego Banku.

Biura oddziału mieszczą się we własnym gmachu przy ul. Mickiewicza 1. 8, który ma przejść na własność **Wydziału Rady powiatowej** z komunalną Kasą oszczędności powiatu przemyskiego.

Decyzja, by Przemyśl pozbawić tej placówki bankowo-kredytowej jest rozmaicie komentowana. W każdym zaś razie nie jest dowodem zbytniej życzliwości czynników centralnych wobec miasta, zsuwanego systematycznie do rzędu miasteczek.

W ostatnich dniach zaczęto też kolportować pogloskę o przygotowywanem **przeniesieniu stąd siedziby jednej z najwyższych tut. władz wojskowych.**

Tak więc widzi się i słyszy o tem, co ubywa, ale sprawę kreowania województwa w Przemyślu możnaby na razie włożyć między bajki.

Krwawa tragedja małżeńska w Borysławiu.

MĄŻ DOWIEDZIAWSZY SIĘ O ZDRADZIE SWEJ ŻONY, TRZEMA STRZAŁAMI REWOLWEROWYMI POZBAWIŁ JĄ ŻYCIA.

Lwów, 18. października.

(—) Z Borysławia donoszą nam o **krwawej tragedji małżeńskiej,** która wydarzyła się wczoraj wieczorem. — Otto **Ludwik Onyszkiewicz,** zam. w Borysławiu, dowiedziawszy się, że **żona jego Justyna zdradza go, trzema strzałami rewolwerowymi pozbawił ją życia. Po czynie tym Onyszkiewicz sam zgłosił się w Komisarjacie P. P. w Borysławiu i został osadzony w aresztach.**

Prez. Zabielski za swój urlop zapłacił 5.000 zł.

POCZAS JEGO NIEOBECNOŚCI OKRADZIONO MU MIESZKANIE.

Lwów, 18. października.

(—) W pierwszych dniach lipca br. prez. Związku artystów scen polskich we Lwowie p. Wacław Zabielski, **opuszczając wraz ze swą małżonką na czas urlopowy Lwów,** pozostawił swe mieszkanie przy ul. Nowej w Zamarstynowie **pod opieką dozorczyni Karoliny Sobotnickiej.**

W parę dni później, Sobotnicka zgłosiła policji, że pozostające pod jej opieką mieszkanie **zostało okradzione,** a jak policja stwierdziła, **okradziono je doszczętnie tak,** że szkoda **powstała w wysokości 5 tysięcy zł.** W czasie rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Sobotnickiego **znaleziono laskę,** która okazała się **własnością znanego złodzieja Władysława Derenia.** Wobec tego aresztowano Derenia oraz Sobotnicką pod zarzutem tej kradzieży, a wczoraj **oboje stanęli przed trybunałem,** któremu przewodniczył **r. Tertil.**

Przeprowadzona rozprawa **nie wykazała jednakowoż winy oskarżonych,** wobec czego trybunał uwolnił oboje od winy i kary. Trybunałowi przewodniczył **r. Tertil,** oskarżał prok. **Nowacki,** bronił adw. dr. **Żywicki.**

Zgon wybitnego rzeźbiarza.

Warszawa, 17 października. (Tel. G. P.). Zmarł tu Leonard Wasilkowski, wybitny artysta rzeźbiarz.

Ujęcie fałszerzy monet.

PODCZAS REWIZJI ZNALEZIONO DUŻO GOTOWYCH MONET, ORAZ URZĄDZENIA DO FABRYKOWANIA FALSYFIKATÓW.

Poznań, 17. października. (Tel. G. P.). We wrześniu ujęto na gorącym uczynku **puszczania w obieg fałszywych 1- i 2-złotowych monet, niejakiego St. Nowaka z Poznania,** przy którym znaleziono fałszywe monety na ogólną sumę 30 zł. Badany Nowak przyznał się, że **ma wspólnika w Krotoszynie, niejakiego S. Karczmarka.** Zawiadomione telefonicznie władze policyjne przeprowadziły śledztwo, przyczem podczas rewizji znaleziono **dużo gotowych monet** oraz urządzenia do fabrykowania falsyfikatów.

Strajk orkiestry w operze moskiewskiej.

TŁO JAK WE LWOWIE: NIE WYPŁACENIE GAŻ I ŻĄDANIE PODWYŻKI. OBURZENIE PRASY BOLSZEWICKIEJ. — TO, CO POPIERA SIĘ W KRAJACH BURŻUAZYJNYCH, JEST NIEDOPUSZCZALNE W ROSJI.

Moskwa, w październiku.

„Krasnaja Gazeta" donosi o **strajku orkiestry muzycznej w operze moskiewskiej w okolicznościach, przypominających niedawny taki sam strajk we Lwowie.** Teatr artystyczny im. Niemirowicza-Danczenki (współpracownika Stanisławskiego), podobnie jak teatr lwowski, **przeżywa ciężki kryzys finansowy, tak, że muzycy już oddawna nie otrzymują pensji, a ponadto domagają się podwyższenia bardzo niskich płac.** Ażeby spowodować zaspokojenie swych żądań, urządzili t. zw. **włoski strajk.** Gdy kurtyna podniosła się, orkiestra **zaczęła grać uwerturę, ale tak cicho, nie nie tylko publiczność, lecz nawet artyści na estradzie nic nie słyszeli.** Kurtynę opuszczono i przedstawienie przerwano. Po dłuższych pertraktacjach wznowiono dalszą grę, lecz **orkiestra nadal grała bardzo cicho.** Wobec tego przedstawienie ponownie przerwano, a do teatru **zawezwano przedstawicieli związku zawodowego artystów operowych, odpowiedzialnych za postępowanie członków orkiestry.** Jak dodaje „Krasnaja Gazeta", administracja teatru **oddała sprawę specjalnej komisji celem wyjaśnienia powodów strajku oraz pociągnięcia do odpowiedzialności karnej aranżerów.** Rzecz charakterystyczna, że cała prasa bolszewicka **wyraża wielkie oburzenie z powodu tego strajku,** gdy wszelkiego rodzaju nawet nieuzasadnione strajki w krajach burżuazyjnych prasa ta **zawsze wita i popiera w całej pełni.**

Samobójstwo kochanków z przeszkodami

DLACZEGO ANUSIA NAMÓWIŁA JASIA, ABY ODEBRALI SOBIE ŻYCIE? — GDY SIĘ TO NIE UDAŁO, ANUSIA OŚWIADCZA, ŻE JEDNAK SZKODA BYŁOBY UMRZEĆ.

Wiedeń, w październiku.

(jp) Wysoce charakterystyczny dla psychiki współczesnej młodzieży proces rozegrał się obecnie we Wiedniu przed trybunałem sędziów przysięgłych drugiej dzielnicy.

Rozprawa była epilogiem **dramatu miłosnego nowoczesnych Romea i Julji.** — 17-letnia Anna S. i 21-letni Jan H. ujrzeli się i pokochali i odrazu zadecydowali, że **nie mogą żyć bez siebie ani godziny.** Ponieważ zaś młody człowiek nie posiadał jeszcze środków dla utrzymania żony i wobec tego o małżeństwie narazie mowy być nie mogło, więc rezolutna Anna oświadczyła ukochanemu, że **nie pozostaje im nic innego jak odebrać sobie życie.**

Młodzieniec próbował z początku skłonić Annę do zmiany postanowienia i radził przeczekać jeszcze przez pewien czas, czy nie da się problemu **w mniej tragiczny sposób rozwiązać,** lecz dziewczyna w tak stanowczy sposób utrzymywała, **że tylko śmierć może ich połączyć, że Jan H. uległ sugestji** i już w zupełnej zgodzie obydwoje 6 lipca br. udali się do jednego z hoteli wiedeńskich, aby wykonać uplanowane **podwójne samobójstwo.**

Na szczęście okazało się, że **Jaś i Anusia tak samo mało rozumieli się na śmierci jak i na życiu.** Jako narzędzia, które miały im pomóc do przeniesienia się do lepszego świata, zabrali ze sobą **tępą brzytwę i lichy rewolwer bębenkowy.**

Dziewczyna zażądała od kochanka, aby otworzył jej **żyłę w lewej ręce,** ponieważ śmierć przez upływ krwi wydawała jej się szczególnie poetyczna. Młody człowiek robił, co mógł, ale **nie umiał natrafić na właściwą żyłę,** tak, że Anusia przyszła do przekonania, że ten środek nie doprowadzi do celu. Zażądała zatem od Jasia, aby **użył rewolweru,** przyczem zastrzegła sobie, by ze swoją własną śmiercią wstrzymał się tak długo, **póki ona nie wyda ostatniego tchnienia,** pragnie bowiem mieć go do ostatniej chwili przy sobie.

Chłopak przyłożył rewolwer do skroni dziewczyny i odwróciwszy głowę, pociągnął za cyngiel. Efekt strzału był jednak dość marny, **bo kula nie przebiła głowy, ale tylko lekko drasnęła skroń.**

Zdenerwowany młodzieniec nie myślał już nadal o spełnieniu życzenia kochanki, ale **bezpośrednio potem skierował ku sobie broń.** Drugi strzał jednak zawiódł, bo broń nie wypaliła.

Tego już było za wiele niedoszłemu mordercy i samobójcy z miłości. Rzucił broń precz od siebie i **mimo protestów zawziętej amatorki podróży w zaświaty, zbiegł do portjerki i zawezwał Pogotowie ratunkowe,** które niebawem przybyło i zajęło się ranną dziewczyną.

Obecnie stawał Jan H., sympatyczny młody człowiek przed sądem przysięgłych, oskarżony o **usiłowane morderstwo.** Przesłuchiwany podał za powód swego czynu **zniechęcenie do życia wobec niemożności poślubienia ukochanej.** Powołana jako świadek Anna S., ładna blondyneczka, robiąca wrażenie dzieciaka, odpowiadała cichym głosikiem ze spuszczoną główką. Na pytanie przewodniczącego, dlaczego nie popełniła sama samobójstwa, ale żądała od narzeczonego, aby ją zabił, odpowiedziała: **Chciałam zginąć z jego ręki.** To całkiem mnie nie bolało! Ale teraz już **byłoby mi szkoda umierać,** gdy wiem, że on mnie stale kocha. Tylko ja sama ponoszę winę tego, co się stało, bo on tylko uległ moim namowom!

Sąd skazał oskarżonego na 2 miesiące ciężkiego więzienia z odroczeniem kary na dwa lata. Jako okoliczności łagodzące zostały przyjęte **rozterka duchowa i sugestywny wpływ ukochanej dziewczyny na jego wolę.** Po wyroku Anusia rzuciła się na szyję narzeczonemu i spleceni uściskiem opuścili salę sądową.

Egzotyczne małżeństwo miljonerki.

WIELKIE PORUSZENIE WŚRÓD TOWARZYSTWA LONDYŃSKIEGO. — ŚLUB WYTWORNEJ I BOGATEJ DAMY Z PRZYSTOJNYM SKRZYPKIEM CYGAŃSKIM.

(Do ryciny na str. 1).

Londyn, w październiku.

(=) Wielkie wrażenie w życiu towarzyskiem stolicy angielskiej wywołała wiadomość o **niezwykłem małżeństwie 34-letniej owdowiałej miljonerki Joanny Harkney** z młodszym od niej o dwa lata skrzypkiem cygańskim **Belą Raddy.**

P. Harkney zapoznała się ze swoim mężem, w którym zakochała się bez pamięci, **w niezwykły sposób.** Oto pewnego dnia wybrała się autem, które sama prowadziła, na przejażdżkę w okolice Londynu. Uwagę jej zwrócił

barwny i ruchliwy obóz cygański,

który znajdował się w tem miejscu, gdyż policja londyńska nie pozwoliła cyganom **rozłożyć się w samem mieście.**

P. Harkney jest osóbką ciekawą, żądną niezwykłych emocyj, a przedewszystkiem

nader przesądną.

Postanowiła tedy skorzystać ze sposobności i zwrócić się do jakiejś wróżki cygańskiej z prośbą o postawienie kabały. Zajechała tedy do obozu, a tutaj wóz jej otoczony został niebawem rojem **czarnowłosych i czarnookich kobiet i mężczyzn.**

Z tłumu przedostał się ku niej młody, przystojny mężczyzna właśnie ów Bela Roddy i **zapytał ją, czego sobie życzy.** Usłyszawszy jej prośbę, kazał jednej z cyganek

powróżyć eleganckiej damie.

P. Harkney więcej się teraz zainteresowała osobą przystojnego cygana, niż **wróżbami cyganichy.**

A później zaczęła się z nim widywać coraz częściej, aby wreszcie **zaproponować mu małżeństwo.** Oczywista, iż rodzina miljonerki dowiedziawszy się o tym mezaljansie, usiłowała wszystkimi sposobami powstrzymać **kochliwą wdówkę od tego kroku.** Napróżno jednak, gdyż p. Harkney postawiła na swojem i wybrała się obecnie z egzotycznym małżonkiem w podróż poślubną do Włoch.

Rycina nasza przedstawia obóz cygański oraz **parę nowożeńców w chwili udzielania im ślubów.**

Straszliwy czyn Turka.

CUKIERNIK NIE ZAWSZE MA SŁODKI CHARAKTER.

St. Pölten, w październiku.

(=) W pracowni cukiernika tureckiego **Hadiego Mechtiego Schnaiba** odbyła się onegdaj

licytacja sądowa,

podczas której cukiernicy **Chodac i Freundl** nabywali rozmaite przedmioty, należące do urządzenia pracowni; gdy obaj usuwali z pracowni zakupioną przez Chodaca maszynę do robienia lodów, rzucił się nagle Turek z siekierą w ręku z tyłu na Chodaca i zadał mu

straszliwy cios.

Chodac przypuszczał w pierwszej chwili, że w pracowni zdarzyła się jakaś eksplozja i sięgnął ręką ku zranionej głowie. W tej samej chwili

otrzymał drugi cios,

który ugodził jego rękę tak okropnie, że odciął zupełnie mu dłoń. Chodac stracił przytomność, a Freundl uciekł. Również Turek usiłował zbiec, lecz schwytano go i oddano w ręce policji.

—o—

NADESŁANE.

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

Henryk Bergson ma już 70 lat!

OJCIEC JEGO POCHODZIŁ Z POLSKI. — GARŚĆ SZCZEGÓŁÓW BIOGRAFICZNYCH. — W HOŁDZIE SĘDZIWEMU POTENTATOWI FILOZOFJI.

Lwów, w październiku.

(=) Dziś w d. 18 października święci jeden z najsławniejszych współczesnych filozofów Henryk Bergson swoje 70 urodziny. W związku z tym faktem należy podać **garść dat biograficznych** oraz scharakteryzować pokrótce działalność tego człowieka, któremu nawet przeciwnicy **nie odmawiają rysów genjalności.**

Henryk Bergson urodził się **18-go października 1859 r. w Paryżu.** Ojciec jego z zawodu muzyk **pochodził z Polski.** Matka była **Angielką.** Już jako uczeń, a później jako student zajmował się

matematyką i naukami przyrodniczemi.

Gdy miał lat 18, zdobył **nagrodę konkursową w dziedzinie matematyki.** Po ukończeniu studjów uniwersyteckich działał w **wielu sławnych francuskich zakładach naukowych** jako **profesor filozofji.** Szybko przebywał kolejno stopnie godności akademickich otrzymał w r. 1900 katedrę w **College de France,** a wr. 1917 został zaliczony do **„Nieśmiertelnych“ Akademji Francuskiej.** Należy on we Francji do **niezmiernie lubianych i popularnych mówców.** Podczas jego wykładów sala przepełniona jest **niezmiernie licznem audytorjum,** które z ogromnem zainteresowaniem słucha **głębokich a świetnie ujętych jego wykładów.** W życiu publicznem nie bierze on prawie udziału. Lubi on spokój i ciszę. Obca mu jest **wszelka pogoń za sławą czy reklamą.**

Filozofja współczesna posiada w nim jednego

z najwybitniejszych swoich przedstawicieli.

Punktem wyjścia dla systemu Bergsona stał się fakt, że był on **znakomitym znawcą i gorącym przyjacielem bjologji.** Opierając się na konkretnych zjawiskach życia, doszedł Bergson do

wewnętrznego ich ujęcia i metafizycznego powiązania.

W szeregu wspaniałych dzieł (**„Wstęp do metafizyki“, „Materja i pamięć“, „Czas i wolność“, „Ewolucja twórcza“**) rozwijał Bergson swoje poglądy, które miały filozofję współczesną pchnąć na nowe tory i nadać jej ton nowy i świeży. Występuje w tych dziełach Bergson jako

rzecznik intuicji,

wnikającej bezpośrednio w migotliwą ruchliwość życia, stykającej się z nią bezpośrednio, obejmującej **całą głębię bytu.** Świadectwem wielostronnych zainteresowań twórczych Bergsona jest tom drobniejszych rozpraw i odczytów, który niedawno ukazał się w Paryżu pt.: **„Energja duchowa“.**

Trudno tutaj w zwięzłej i pobieżnej notatce dziennikarskiej **rozwijać poglądy Bergsona.** Chodziło tylko o to, aby **choćby w skromnych słowach złożyć hołd temu czcigodnemi i sędziwemu filozofowi.**

Cavalleria rusticana.

W OBRONIE ZBESZCZESZCZONEGO HONORU.

Cetynja, w październiku.

(=) W miejscowości Prasevo zastrzeliła młoda, piękna kobieta, **Pake Vulucinie** naczelnika gminy **Velicka Gursevica.** Mąż Peki chciał się z nią rozwieść i otrzymał od Gursevica zaświadczenie, że Peka prowadzi

niemoralne życie.

Wówczas Peka, chcąc zemścić się na Gursevicu **za swoją krzywdę,** udała się wczesnym rankiem **z nabitym browningiem** do mieszkania naczelnika gminy, zastała go jeszcze w łóżku i

zabiła go dwoma strzałami.

Gdy przedstawiciele władzy aresztowali morderczynię, oświadczyła ona: „Uczyniłam to, co każda inna kobieta zrobiłaby na mojem miejscu. **Oszkalowano mój honor, musiałam się bronić...“**

Zdaje się jednak, że ów „honor“ pięknej Peki już mocno szwankował...

Zabity kluczem.

ZBRODNIARZA TŁUM OMAL NIE ZLYNCZOWAŁ.

Linc, w październiku.

(=) W gospodzie w Edelsberg zdarzył się onegdaj

niezwykły fakt zabójstwa.

Siedzieli tam przy winie: urzędnik **Ignacy Ferschl** i jego przyjaciel **Reinwart.** Po pewnym czasie przyszedł tam także znany awanturnik, **Józef Prixner.** Między Prixnerem a Reinwartem doszło do **gwałtownej wymiany słów,** do której wmieszał się wkońcu także Ferschl. Wówczas Prixner chwycił

leżący na stole klucz

i uderzył nim Ferschla w głowę tak silnie, że **ten padł na ziemię bez przytomności.** Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, **zmarł nieszczęśliwy człowiek w kilka godzin później.**

Na miejscu wypadku zebrał się liczny tłum, który

omal nie zlynczował

łotra. Z trudem obroniła go policja i odtransportowała do więzienia.

N.eudały napad bandytów automob.lowych.

PRZYTOMNOŚĆ UMYSŁU PRZECHODNIA.

Paryż, w październiku.

(=) W Marsylji dokonali późnym wieczorem bandyci automobilowi **zuchwałego napadu** na poborcę podatkowego, któremu wydarli torbę, zawierającą

20 tys. franków.

Rabusie, wyskakując z auta, **nie zatrzymali motoru,** aby móc natychmiast ruszyc w dalszą drogę. Lecz pewien przechodzień, który był **świadkiem napadu, zorjentował się szybko w sytuacji i motor zatrzymał.** Gdy bandyci powrócili do auta, spostrzegli, że **nie mogą odjechać.** Szybko wysiedli i usiłowali uciec. Grupa jednak przechodniów puściła się za nimi w pogoń i **zatrzymała ich. Okazało się, że są to sami młodzi chłopcy w wieku od 18 do 21 lat.**

———o———

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 19. X. 1929.

A. CAMPANILE.

LIST RAMZESA.

Od owego wieczora. gdy ujrzał tamtą dziewczynę w pobliżu świątyni Anubisa, Ramzes stracił zdrowe zmysły.

— Ja ją kocham — mówił sam do siebie — kocham ją bardzo, namiętnie, gwałtownie.

Kochał ją rzeczywiście. I jak cień błąkał się po wielkim pałacu swego ojca. Trzeba ją powiadomić o mej miłości — — myślał — ale jak to uczynić?

— Mam. mam — zawołał pewnego dnia młody Egipcjanin. — Napiszę do niej list.

Kazał przynieść sobie papyrus i rozpoczął pracę nad rysowaniem oświadczyn miłosnych. Był słabym rysownikiem i w głębi duszy przeklinał dziwną pisownię egipską, która miast liter nakazywała używać hieroglifów i rysunków.

— Widzę z zadowoleniem, że zajmujesz się malarstwem — rzekł ojciec, widząc go ślęczącego ze stylem w ręku nad papyrusem.

— Nie maluję, lecz piszę list — objaśnił Ramzes i pocąc się z wysiłku, rozpoczął swoje malowidło.

— Powiem jej.. powiem... — mruczał do siebie. — Miła dziewczyno.

(I narysował, jak umiał najlepiej, dziewczynę, starając się, by na rysunku wyglądała ona mile).

— ..od pierwszej chwili, gdy cię ujrzałem..

(Spróbował narysować wielkie oko, o cierpiącym wyrazie).

— ..lecą moje myśli ku tobie..

(Jak narysować to poetyckie zdanie? Aha: narysował na papyrusie lecącego ptaszka).

— ..Jeśli nie potrafisz się oprzeć mej strzale miłości..

(To łatwy rysunek. Poprostu upierzona strzała)

— ..zgłoś się za siedem miesięcy..

(Siedem małych księżyców pomaszerowało na papyrus).

— ..na to miejsce, gdzie święty Nil tworzy kolano..

(To było też łatwe: zakochany narysował zygzakowatą rzeczkę).

— ..a mianowicie około świątyni Anubisa.

(I to było stosunkowe łatwe gdyż znak boga Anubisa był powszechnie znany).

— ..bym mógł skłonić się przed twą pięknością..

(Narysował siebie samego klęczącego)

Gdy trudne dzieło było już wykonane, młody Egipcjanin przywołał swego wiernego sługę i rzekł mu:

— Weź to i zanieś córce Psametisa. To jest pilne! Pospiesz się.

— Czy mam czekać na odpowiedź?

— Tak.

Następnego dnia córka Psametisa czytała z wielką uwagą list Ramzesa. Przyglądała się rysunkom, namyślała się nad każdą kreską, sylabizowała i wreszcie odcyfrowała:

— Obrzydliwa kaleka. (Czy to była wina Ramzesa, że nie umiał dobrze rysować?) Jadłem sadzone jajko. (To miało być oko, mój Boże). Jesteś głupią gęsią. Chuda jesteś jak ość ryby. Bardziej mi się podoba gospodyni zajazdu pod „Siedmioma księżycami“. Jesteś nędznym robakiem i potrzebujesz opieki Anubisa..

— A to arogant! — zawołała dziewczyna. — Anubis jest opiekunem mumji. — Czytała jednak dalej:

— Kończę list, gdyż muszę oczyścić sobie buty. (O, biedny, klęczący Ramzesie).

— Nędzny, podły — wybuchła płaczem dziewczyna, gdy skończyła czytanie listu. — Nie daruję mu tego listu. Takie impertynencje prawić kobiecie.. Czy ja mu coś złego zrobiłam? A tak mi się podobał. Wstrętny, obrzydliwy..

Dziewczyna płakała całe popołudnie. Gdy się uspokoiła przypomniała sobie, że stary sługa Ramzesa czeka na odpowiedź. Wzięła więc styl i na tym samym papyrusie, tuż pod pismem Ramzesa napisała odpowiedź:

— Jeśli jestem gęsią..

(Narysowała ptaszka).

— ..to nie mogę być równocześnie mumją..

(Znak boga Anubisa).

— ..A ty jesteś rogatem bydlęciem...

(Z trudem, gdyż i ona słabo rysowała, namalowała byka, z wielkimi rogami).

— ..i gdy cię spotkam, wytłukę cię pięściami.

(Narysoła zaciśniętą rękę).

Poprawiła swój rysunek i wręczyła go służącemu.

Czyż można wyobrazić sobie radość młodego Ramzesa, gdy następnego dnia otrzymał papyrus? Z trudem wysylabizował hiroglify ukochanej i przeczytał:

— Również moje myśli lecą do ciebie. Myślę jednak byśmy się nie spotykali w pobliżu świątyni Anubisa. Będzie daleko lepiej i wygodniej, jeśli się spotkamy w zacisznem miejscu, w pobliżu świątyni świętego byka Apisa. Tam ofiaruję ci moją rączkę.

— — — — — — — —

Jak się skończyła ta miłość, niewiadomo. Ale w 4 000 lat później, w miejscu, gdzie znajdował się starożytny Egipt, ekspedycja uczonych prowadziła wykopaliska zabytków przeszłości. Wielki egiptolog w szkatułce z kości słoniowej znalazł papyrus Ramzesa. Poświęcił 10 lat na odcyfrowanie go. A później zaproponował uzupełnienie historji starożytnej iż Ramzes był wielkim poetą swego czasu. Papyrus z hieroglifami Ramzesa i córki Psametisa w tłumaczeniu wielkiego uczonego brzmiał bowiem jak następuje:

O, Ozyrysie, jak ślicznie tańczysz
Na kwiecie lotosu.
Fruwa koło ciebie święty ptaszek Ibis
Ofiaruję ci kłos zboża
I siedem małych, świeżo zerwanych grochów.
Byś odpędziła odemnie żmiję gniewu,
Wielkiego boga Anubisa.
Święty ptak Ibis
Krąży też koło Anubisa,
Przed którym skłaniam się ze czcią i bojaźnią
I by odwrócić jego gniew, ofiaruję mu tłustego byka.
Którego zabiłem moją własną ręką.

I wiersz Ramzesa przechowany został jako dowód talentu poetyckiego wielkiego Faraona

Tłum. F. M.

KRONIKA

18 PAŹDZIERNIKA Piątek Łukasza

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Piątek, 18. października o godz. 7.30 „To możesz opowiadać swojej babci“, wielka rewja H. Zbierzchowskiego w 22 obrazach.

Sobota, 19. października o godz. 3.30 „Spazmy modne“, przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota, 19. października o godz. 7.30 „To możesz opowiadać swojej babci“, wielka rewja H. Zbierzchowskiego w 22 obrazach.

Niedziela, 20. październ. o godz. 3.30 „Codziennie o 5-tej“.

Niedziela, 20. październ. o godz. 7.30 „To możesz opowiadać swojej babci“. Wielka rewja H. Zbierzchowskiego w 22 obrazach.

Poniedziałek, 21. października o godz. 7.30 w „To możesz opowiadać swojej babci“. Wielka rewja H. Zbierzchowskiego w 22 obrazach.

*

TEATR MAŁY:

Piątek, 18. października o godz. 7.30 „Proces Mary Dugan“.

Sobota, 19. października o godz. 7.30 „Proces Mary Dugan“.

Niedziela, 20. październ. o godz. 3.30 „Proces Mary Dugan“.

Niedziela, 20. październ. o godz. 7.30 „Proces Mary Dugan“.

Poniedziałek, 21. października o godz. 7.30 w „Radość Kochania“, występ M. Gorczyńskiej.

*

Z Teatru Wielkiego. Wczorajsza premiera w Teatrze Wielkim rewji H. Zbierzchowskiego pt. „To możesz opowiadać swojej babci“ była wielkim i rzadkim sukcesem teatralnym tak autora, jak i wykonawców wszystkich ról, oraz całego personalu technicznego. Już od rana w dniu premiery zadziwiała Lwowian dawno nie widziana kartka przy kasie „wszystko wysprzedane“. Wieczorem w teatrze szalała prawdziwa orgja śmiechu. Rewja idzie bez przerwy do poniedziałku. Dyrekcja Teatrów uprzedza, że należy zaopatrywać się w bilety na parę dni naprzód.

Przedstawienie dla młodzieży. W sobotę 19. bm. po cenach najniższych, arcydzieło dawnej literatury komedjowej W. Bogusławskiego „Spazmy modne“ ukażą się po raz ostatni na scenie Teatru Wielkiego.

Marja Gorczyńska na tournee po Małopolsce. Jedna z najpiękniejszych i najmodniejszych artystek warszawskich, filar Teatru Letniego i Narodowego, znana również jako gwiazda kinomatografu, przyjeżdża po raz pierwszy do Mał. polski na krótkie tournee i grać będzie w otoczeniu warszawskich artystów scen miejskich, główną popisową rolę w świetnej komedji „Radość kochania“. Dnia 18. bm. wystąpi urocza artystka w Stanisławowie 19. w Kołomyji, 20. w Drohobyczu. Dnia 21., 22 i 23. na scenie Teatru Małego w otoczeniu świetnego aktora charakterystycznego Bay-Rydzewskiego, Macherskiego i H. Sokołowskiej. Występy te budzą zrozumiałą sensację. Bilety wstępów do nabycia w kasach Teatrów miejskich.

Czy Mary Dugan winna? takie zapytanie zadają sobie codziennie widzowie śledząc bieg akcji dramatycznej na scenie Teatru Małego. Zawiła i skomplikowana psychologicznie rozprawa sądowa dzięki doskonałej grze naszych artystów wzbudza żywe zainteresowanie naszej publiczności. Teatr Mały codziennie przepełniony żywo dyskutującą publicznością. Zniżki ważne.

*

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek, 22. października: IV. Mistrzowski Koncert abonamentowy — Alfred Hoehn, pianista z tow. orkiestry.

7940-2

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

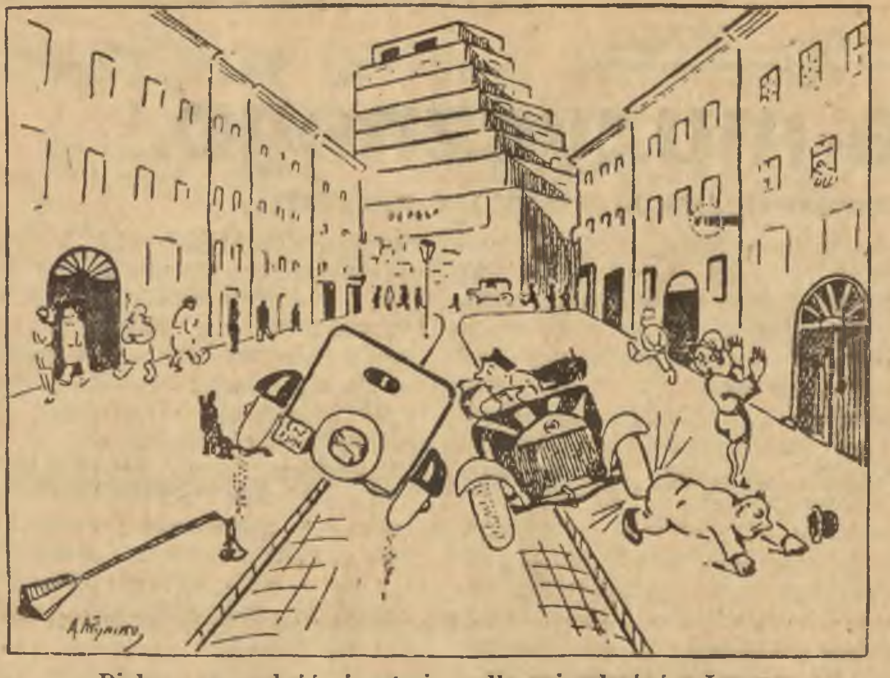
APOLLO: „Miasto miłości“

CASINO: „Złote Piekło“.

CHIMERA: „Czar grzechu“.

COLOSSEUM: „Naszyjnik Ramony“.

GRAŻYNA: „Pod modrem niebem Argentyny“.



**Piękna przyszłość się otwiera dla mieszkańców Lwowa,
gdy pozwęża nam ulice komisja drogowa.
Jak wyglądać będzie miast nowa świetna era,
gdy wcielone będą plany p. Drexlera.**

FATAMORGANA: „Szecherezada“.

KOPERNIK: „Trzykrotne wesele“.

LEW: „Książę student“.

LUNA: „Piraci wielkiego miasta“.

MARYSIEŃKA: „Trzykrotne wesele“.

OAZA: „Pat i Patachon jako strażnicy“, oraz „Miłość w przyrodzie“.

PAN: „Piccadilly“. Świat nocy.

PALACE: „Burza nad Azją“.

PASAŻ: „Richard Dix“.

POLONJA: „Prawo i bezprawie“

PROMIEŃ: „Serce nie sługa“.

STYLOWE: „Uwodzicielka“

UCIECHA: „Goniec cesarski“.

Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO.

Wybitny lekarz i uczony lwowski, dr. Jakób Frostig — jak się dowiadujemy — wstąpił w dniu wczorajszym w związki małżeńskie z p. Marjanną Bellak, córką znanego przemysłowca wiedeńskiego. Dr. Frostig jeden z najzdolniejszych uczniów prof. Stöhra, oraz Wydziału Medycznego Uniwer. wiedeńskiego, długie lata pracował zagranicą w klinikach psychjatrycznych najbardziej znanych centrów naukowych Europy. Oprócz wielu prac naukowych ukazało się w ostatnim czasie nakładem znanej firmy Thiemego w Lipsku jego znakomite studjum „Das schisofrene Denken“, w którem autor zajmuje zupełnie nowe stanowiska w badaniu schizafrenji. Nie wątpimy, że liczne rzesze jego pacjentów we Lwowie oraz w Małopolsce, którym częstokroć śpieszył zupełnie bezinteresownie z gorącą i zawsze ofiarną pomocą, przyłączą się całem sercem do serdecznych życzeń, które Redakcja naszego pisma przesyła w tej chwili drowi Frostigowi i Jego Szanownej Małżonce w słowach: „Ad multos annos“.

Z Uniwersytetu Jana Kazimierza. Uroczystość inauguracyjna roku akademickiego 1929/30 odbędzie się w sobotę 19. bm. O godz. 9-tej rano odprawione będzie uroczyste nabożeństwo w Bazylice Archikatedralnej, poczem o godz. pół do 11 odbędzie się w auli nowego gmachu Uniwersytetu (przy ul. Marszałkowskiej) akt inauguracyjny podczas którego prorektor prof. dr. Leon Piniński złoży sprawozdanie z poprzedniego roku akademickiego. Rektor prof. dr Hilary Schramm wygłosi mowę inauguracyjną, poczem nastąpi wykład prof. dr Włodzimierza Koskowskiego na temat: „Znaczenie medycyny jako nauki“.

W trzecią rocznicę śmierci Kuratora Sobińskiego. Ks. Biskup dr. Franciszek Lisowski odmówił z wielką przykrością odprawienia mszy żałobnej za śp. Kuratora Stanisława Sobińskiego w sobotę, o godz. 12-tej w południe, gdyż o tej porze musi uczestniczyć w akcie inauguracyjnym na uniwersytecie Jana Kazimierza.

Pod protektoratem Ich Magnificencji rektorów wyższych uczelni Lwowa ogólno-akademicki raut reprezentacyjny z tańcami z okazji inauguracji roku akademickiego, odbędzie się w sobotę 19. bm. w salach Kasyna i Koła lit. art. ul. Akademicka 13. z łaskawym współudziałem JWPP. Ireny Danekówne, Marji Dobrowolskiej i Leopolda Kielanowskiego. Początek o godz. 21. Zaproszenia wydaje się codziennie w Kasynie od g. 18.30—20.

Polskie Towarzystwo filozoficzne. W sobotę, dnia 19. bm. odbędzie się o godz. 19-tej w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu (gmach posejmowy) 293 posiedzenie naukowe, na którem Docent Uniw. dr. R. Ingarden wygłosi odczyt pt. „O nazwach i wyrazach funkcyjnych“. Wstęp dla członków bezpłatny, dla młodzieży akademickiej 20 gr.

Zarząd Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografji komunikuje, iż w sobotę dnia 19. bm. odbędzie się dla członków Zrzeszenia wycieczka metodyczna w okolice Lwowa, poprowadzona przez doc. dr. A. Zierhoffera. Punkt zborny o godz. 3 popoł. przy ostatnim przystanku „1“ przed wejściem na Wysoki Zamek. Koniecznem jest poprzednie zgłoszenie uczestnictwa w wycieczce w sekretarjacie Z. P. N. G. przy ul. Kościuszki 9. III p. lub telefonicznie codziennie od 5—6 wieczór. Nr. tel. 63—87.

„Bibljoteka słuchaczów prawa“, ul. Mickiewicza 5a, zawiadamie kolegów prawników, że przyjmuje członków, wypożycza skrypta i książki, udziela informacyj w sprawie studjów, oraz wydaje zniżki teatralne codziennie między godz. 12—1.

Zarząd Związku Obrońców Lwowa wzywa członków po myśli par. 15. statutu do wyrównania wkładek do dni 30-tu od daty ogłoszenia, gdyż w przeciwnym razie zalegający z wkładkami przez przeciąg 6-ciu miesięcy zostanie wykreślony z listy członków, a tem samem straci prawo brania udziału w dorocznem walnem zgromadzeniu. Ogłoszenie niniejsze jest równocześnie upomnieniem skarbnika.

Pol. Tow. gimn. Sokół II we Lwowie ul. Kętrzyńskiego l. 32. zawiadamia, że z dniem 15. bm. rozpoczęło ćwiczenia gimnastyczne, które odbywają się w godzinach wiecz. od 19 do 20 dla pań i młodz. żeńskiej, zaś od 20 do 21 dla mężczyzn i młodz. męsk. w poniedziałki, środy i piątki. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Tow. w godz. wiecz.

Zw. Niż. Pracow. Poczt i Telegrafu, Zarząd Okręgu lwowskiego urządza Doroczny Zjazd Delegatów z następującym programem. W sobotę dnia 19. października: Przyjazd Delegatów Kół prowincjonalnych — informacje przedzjazdowe — zakwaterowanie. W niedzielę, dnia 20 bm.: o godz. 7: Zbiórka na dziedzińcu Głównej Poczty; o godz. 8.: Msza święta w kościele św. Marji Magdaleny; o godz. 10. w sali Polsk. Tow. Pedagogicznego (ul. Zimorowicza) Ogólne Zebranie pracowników pocztowych celem omówienia postulatów ekonomicznych i organizacyjnych; o godz. 13.: Wspólny obiad; o godzinie 15.: Otwarcie Zjazdu. Zagajenie. Wybór Prezydjum Zjazdu. Przemówienia reprezentacyjne. Referaty: ekonomiczny, organizacyjny. Wybór Komisji: mandatowej, postulatowej i regulaminowej dla Kasy Pogrzebowej. Sprawozdanie Zarządu Okręgu. W poniedziałek 21. bm. o godz. 8.: Msza św. żałobna w kościele św. Marji Magdaleny za Zmarłych członków ZNPP. i T.: o godz. 9.: Złożenie wieńca na cmentarzu Łyczakowskim (Obrońców Lwowa); o godz. 10-tej; Dalsze Obrady Zjazdu: Sprawozdanie Kół; wybór Władz Okręgu; zamknięcie Zjazdu.

Dyrekcja Miej. Kol. Elektr. zawiadamia, że dnia 19. bm. zostanie uruchomiona na próbę linja „Łyczaków—Szkoła Przemysłowa“. Wozy M. K. E. ze znakiem Nr. 12. kursować będą na tej linji w odstępach 12 minutowych ulicami: Łyczakowską, Placem Cłowym, Pl. Bernardyńskim, Piłsudskiego, Zyblikiewicza, św. Zofji, Dwernickiego do szkoły Przemysłowej i z powrotem temi samemi ulicami na Łyczaków.

(—) **Włamania i kradzieże.** Wczoraj w porze obiadowej ze sklepu Teodora Karscha przy pl. Krakowskim 28, skradziono pod chwilową nieobecność personalu 48 skórek boksowych wartości 1500 zł. Z mieszkania Franciszki Plaas, zamieszkałej przy ul. Zyblikiewicza 26, skradziono wczoraj biżuterję wartości 500 zł. Jerzemu Haymanowi urzędnikowi z Warszawy skradziono wczoraj w chwili, gdy wychodził z kina „Lew“ z kieszeni palta portfel zawierający 400 zł.

(—) **Gość, który nie płaci za hotel.** Przed 12 dniami zajechał do hotelu „Imperial“ przy ul. Trzeciego Maja niejaki Samuel Lezerkiewicz z Bielska i wczoraj rano dyskretnie opuścił on hotel nie uiściwszy rachunku w kwocie 95 zł., pozostawiając jako pamiątkę po sobie dowód osobisty.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Andrzeja Diaczka, jako podejrzanego o dokonanie włamania kasowego do Starostwa w Kałuszu, Fryderyka Taubelesa poszukiwanego za oszustwo, Emila Friedlicha i Kazimierza Jarolińskiego poszukiwanych za kradzież i Władysława Klucznika za kradzież 380 zł. w kawiarni „Sewilla“ na szkodę Jana Łabińskiego.

—o—

KAWIARNIA „WARSZAWA“ W PAŹDZIERNIKU.

Po zamknięciu sezonu letniego w barze „Alhambra“ na pl. Targów Wschodnich **elita towarzyska przeniosła się do kawiarni „Warszawa“**, co skłoniło właścicieli tego przedsiębiorstwa do **zdwojenia wysiłków**, celem postawienia tego lokalu na odpowiedniej wyżynie i uczynienia zadość najwybredniejszym wymaganiom. Istotnie obecnie lokal ten należy do **najelegantszych i najprzyjemniejszych lokali rozrywkowych naszego miasta**, na co prócz wytwornego baru, składa się **z prawdziwym smakiem ułożony program artystyczny.** Na program październikowy składają się występy **3 sióstr Smart** w radjo kostjumach (nowość we Lwowie), wspaniały i elegancki duet modernistyczny **Erry i Merry**, fenomenalny **tancerz stepowy Bobby Rock**, humorysta-conferencier **Zygmunt Drwęski**, tenor liryczny i piosenkarz **Feliks Żarnecki**, oraz tancerka **Ziuta Lirycz**.

Prawdziwą atrakcją „Warszawy“ jest obecna **orkiestra, posiadająca mistrza pianistę, oraz 2 bandonistów.** To też publiczność która **tłumnie obecnie odwiedza „Warszawę“** unosi stamtąd jak najlepsze i najsympatyczniejsze wrażenie. Nowy sezon kawiarni „Warszawy“ rozpoczął się pod najlepszemi auspicjami. Prócz codziennych programów odbywają się w niedziele i święta fiv-o-clocki z pełnym programem.

—o—

—o—

Prawdziwą sensację sezonu stanowi wspaniała, w stylu iście wielkomiejskim zaaranżowana wystawa wyrobów futrzanych znanej firmy „A. Bernfeld“, **Przemyśl, plac na Brami 32.** Zdobią ją bajeczne modele zagraniczne zakupione przez przedstawiciela firmy osobiście w Paryżu. Pracownia tej firmy, zatrudniająca mistrzów nowoczesnej sztuki kuśnierskiej, wytwarzając prawdziwe arcydzieła w tym dziale, zyskuje sobie zasłużone uznanie licznej klijenteli.

„GAZETA PORANNA" w STANISŁAWOWIE.

Z życia muzycznego.

OTWARCIE KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO IM. MONIUSZKI.

Stanisławów, w październiku.

Ośrodkiem życia muzycznego województwa stanisławowskiego i miasta Stanisławowa jest **Konserwatorjum Muzyczne im. Moniuszki w Stanisławowie,** istniejące jako szkoła muzyczna od lat 51. Konserwatorjum założone zostało jeszcze w roku 1878 pod dyrekcją Biernackiego, spełniało za czasów zaborczych rolę ogniska muzyki i pieśni polskiej, wychowując wielki zastęp zasłużonych dla muzyki polskiej artystów i pedagogów.

W ciągu półwiekowego istnienia przechodziło ono różne koleje. Po pełnym rozkwicie, gdy nastąpił czas wojny światowej tak Towarzystwo Muzyczne jak i szkoła wegetowały tylko. Dopiero z początkiem bieżącego dziesięciolecia pod **dyrekcją M. Doroszyńskiego** zaczyna kontynuować swą działalność, uzyskawszy w roku 1924 tytuł Konserwatorjum, a tem samem różne przywileje, staje się po objęciu dyrekcji przez dyrektora Alfreda Stadlera pod względem frekwencji trzeciem w Małopolsce (po Lwowie i Krakowie), zaś pod względem poziomu jedną z przodujących w Polsce instytucyj.

Dzięki staraniom ówczesnego Wydziału Towarzystwa Muzycznego im. Moniuszki udało się w r. 1926 pozyskać na dyrektora artystycznego Towarzystwa i Konserwatorjum **znanego kompozytora Alfreda Stadlera,** byłego dyrygenta opery lwowskiej. Objąwszy kierownictwo Konserwatorjum, dyrektor Stadler **zreorganizował przedewszystkiem zespół nauczycielski, angażując ze Lwowa takich muzyków dra H. Gunsberga, prof. M. Heera i prof. St. Krebsa.** Na skutek intenzywnej pracy rozmiłowanego w swym zawodzie grona nauczycielskiego z dyrektorem Stadlerem na czele, liczba uczniów wzrosła w przeciągu niespełna trzech lat sześciokrotnie. Dziś liczy Konserwatorjum 11 profesorów i około 300 uczniów, których spory zastęp zasila zespół chóru mieszanego i orkiestry symfonicznej. Również i na prowincję promieniuje działalność Konserwatorjum, bo w roku 1928 otrzymała Kołomyja filję frekwentowaną przez spory zastęp młodzieży.

Uzyskawszy obecnie godne pomieszczenie w nowo odbudowanym gmachu teatralnym z przepiękną salą koncertową, dyrektor Stadler, którego piękne plony pracy i Lwów miał sposobność podziwiać podczas zeszłorocznego festiwalu Małopolskich Towarzystw śpiewackich, oraz Poznań z okazji Wszechsłowiańskiego Zjazdu, planuje urządzanie stałych koncertów popularnych ze współudziałem sił tak miejscowych jak i zamiejscowych, kontynuując w ten sposób piękne tradycje przedwojenne.

Inicjatywa ta jest ze wszechmiar pochwały godną i oczekiwaną przez kulturalny Stanisławów z niecierpliwością. Będziemy bacznie śledzić dalszy rozwój tej pożytecznej placówki, a wyniki jej pracy podawać do wiadomości publicznej.

Dalsze ofiary pokazu gazowego.

NIESZCZĘŚLIWE MANIPULOWANIE BOMBAMI GAZOWEMI.

Stanisławów, w październiku.

Jeszcze nie przebrzmiały echa tragicznie zmarłego Andrzeja Filipaka, szeregowca 49 p. p., który zginął w czasie pokazu gazowego, a znowu miał miejsce inny wypadek, który pociągnął za sobą **tragiczne skutki.** Oto trzej chłopcy z Opryszowiec **Stefan Leszczycki, Ilko Kowal i Fedor Semiancuk, znaleźli wczoraj na polach Dąbrowy,** gdzie odbywał się onegdaj pokaz gazowy **niewybuchłą bombę gazową.** Nie namyślając się długo poczęli znalezionym przedmiotem manipulować, aż wreszcie Kowal zapalił tę bombę świecą. Nastąpił momentalnie wybuch, który spowodował **ciężkie poparzenie twarzy oraz oczu u Kowala.** Zachodzi obawa, że utraci wzrok. Dwaj inni jego towarzysze zostali w lżejszym stopniu poparzeni.

Ze spraw miejskich

Sensacyjne wyniki kontroli wag.

OSZUSTWO NA WADZE KWITNIE BUJNIE WE LWOWIE. — NIEDOSTATECZNA KONTROLA WŁADZ NAKAZUJE PUBLICZNOŚCI SAMOOBRONĘ.

Lwów, 18 października.

(jp) Miejscowy państwowy Urząd miar, który obecnie posiada swój lokal przy ul. Batorego l. 11 i do którego kompetencji należy **kontrolowanie wag i miar w mieście,** zarządził onegdaj na straganach i w niektórych sklepach w Rynku kontrolę. **Wyniki kontroli były wprost frapujące.**

Urzędnicy Urzędu miar **skonfiskowali w ciągu kilku godzin przeszło 100 wag i odważników** (ciężarków). Okazało się, że **na niektórych odważnikach była różnica 23 dkg. na 1 kg.,** a wagi wykazywały różnicę od 1 do 9 dkg.

W ciągu bież. miesiąca Urząd miar skonfiskował przeszło **400 fałszywych wag i odważników.**

Wobec takiego wyniku kontroli nasuwają się następujące uwagi:

Miejscowy Urząd miar i wag, posiadający pod swoją opieką **miasto Lwów, oraz 12 powiatów,** z powodu **małej ilości personalu** nie jest w możności urządzać częstych kontroli. Dlatego należy **zaapelować do władz bezpieczeństwa,** aby więcej zwracały uwagi na cechowanie miar i wag. Również **w interesie publiczności** leżałoby, by przy sposobności badała **cechowanie wag.** Na każdej wadze i odważniku powinna być uwidoczniona **pieczęć (stampilja) urzędu cechowniczego,** a wagi zaopatrzone stampilją **z przed roku 1927** nasuwają już pewne podejrzenie. Każde cechowanie bowiem obowiązuje **trzy lata** i po tym terminie uczciwy kupiec czy sprzedawca powinien postarać się o nowe cechowanie.

REORGANIZACJA KOMISARJATÓW DZIELNICOWYCH.

(jp) W sprawie reorganizacji zakresu działania **komisarjatów dzielnicowych,** których — jak wiadomo — we Lwowie jest sześć — oraz **rozszerzenia ich kompetencji** — odbyła się pod przewodnictwem zast. kom. rządu r. **Frankowskiego konferencja,** w której wzięli udział wszyscy radcowie magistratu. Po obszernej dyskusji wybrano **subkomitet,** złożony z 6-ciu członków, który ma opracować pewne wnioski na podstawie materjału dostarczonego mu przez poszczególne wydziały.

Nagrody czystości
dla dozorców domów.

Lwów, 18 października.

(jp) Wczoraj wieczorem rozstrzygnięty został **konkurs czystości** urządzony **przez zarząd miasta dla dozorców realności,** podobnie jak w roku ubiegłym.

W sali magistratu odbyło się o godz. 6 wiecz. **uroczyste rozdanie nagród odznaczonym, na którem byli obecni: kom. rząd. Nadolski fizyk miejski dr. Doliński, lekarze i komisarze dzielnicowi,** kom. policji **Sędzimir,** przedstawiciele prasy, oraz wyróżnieni dozorcy.

Do zebranych przemówił **kom. Nadolski,** stwierdzając na wstępie, że do konkursu zgłosiło się **196 dozorców, z których 62 otrzymuje nagrody po 50 zł.** Zaznaczył mowca, że konkurs ten urządzony został w celu zachęcenia dozorców do **starań o jak największą czystość,** że w przyszłości prawdopodobnie fundusz nagród będzie podwyższony. Następnie fizyk dr. **Doliński** odczytał nazwiska nagrodzonych, którym wręczono kolejno **sumę premjową.**

Zauważyć należy, że w tym roku konkurs nie uzyskał takiego sukcesu, jak w roku ubiegłym, gdyż zgłosiła się znacznie mniejsza liczba kandydatów. Ze względu na to zarząd miasta zamierza na przyszłość owe konkursy odpowiednio zreformować.

Poniżej podajemy spis imienny nagrodzonych:

Dzielnica I.: Czemerys Jan, Kadecka 16., Boguska Marja, Kochanowskiego 42., Parfeniuk Marja, Kochanowskiego 44., Ostrowski Wojciech, Kochanowskiego 62. Kozowyj Szymon, Kopernika 43., Kostyrko Zofja, Mochnackiego 31., Karwowska Ksawera, Sobińskiego 10., Studzińska Anna, Zielona 35., Łysa Pelagja, Zyblikiewicza 7., Hrynczyszyn Anastazja, Zyblikiewicza 9., Ziębicki Michał, Zyblikiewicza 15.

Dzielnica II.: Jacuchna Teodor, Bema 20., Polańska Anna, Błonna 26., Zeleniuk Marja, Głowackiego 6., Terlecka Anna, Głowackiego 17., Jureczko Józefa, Głowackiego 26., Zdanniewicz Ksenja, Głowackiego 32., Trofen Zofja, Kr. Jadwigi 10., Kiruseńko Grzegorz, Kr. Jadwigi 16., Kowalska Katarzyna, Kr. Jadwigi 22., Dmytryszyn Honorata, Janowska 45., Pałęga Marja, Janowska 55., Dynes Franciszka, Janowska 57., Kogut Aniela, Kordeckiego 17., Hanas Karolina, Kordeckiego 28., Oliwa Andrzej, Kr. Leszczyńskiego 28., Bereźnik Józefa, Kr. Leszczyńskiego 45., Berent Andrzej, Gródecka 74.

Dzielnica III.: Ochryn Tekla, pl. Gołuchowskich 9., Kunicki Józef, Żółkiewska 39., Mnich Rozalja, Karaicka 3., Dziuga Andrzej, Berka Joselowicza 22., Tomaszewska Julja, Berka Joselowicza 20., Błaszko Józef, Żółkiewska 153., Gott Pelagja, Starozakonna 7., Biduk Antoni, pl. Teodora 11.

Dzielnica IV.: Okoń Jan, Piaskowa 2. i 4., Rogowska Zofja, Hoffmana 30., Smyczyńska Marja, Bonifratrów 6.

Dzielnica V.: Kramarz Adam, Halicka 7., Boczarski Tadeusz, Halicka 12., Bieńsko Piotr, Kościuszki 16., Kołobek Roman, Ormiańska 4., Dobosz Stefan, Ruska 18., Markowski Jan, Sykstuska 36.

Dzielnica VI.: Łotysz Eugenja, Gródecka 30., 33. i 33 a., Pisiura Julja, Gródecka 101., Diegli Michał, Kopernika 42 b, Rodysz Anastazja, Lenartowicza 10., Żurek Jan, Łąckiego 4., Skotnicka Joanna, Matejki 8., Barczuk Katarzyna, L. Sapiehy 41., Sadowa Katarzyna, L. Spiehy 18., Południk Marja, Sykstuska 56., Stangret Marja, Sykstuska 50., Broś Anna, Szaszkiewicza 4., Wawryków Franciszka, Szeptyckich 28., Łukasik Eufrozyna, Szeptyckich 6., Mitręga Franciszka, Szeptyckich 44., Ryś Katarzyna, Zacharjewicza 5., Schmidt Jan, Zbaraska 6., Wyszyński Łukasz, Zygmuntowska 9.

Kronika.

Stanisławów, w październiku.

Podpalenie. Nieznani narazie sprawcy podpalili dzisiaj **w nocy bróg z pszenicą, owsem i żytem, będący własnością Anny Worony w Kleszczowej** w pow. rohatyńskim. Brog spłonął doszczętnie, a wyrządzona w ten sposób szkoda wynosi około 1.000 zł.

Zmarli. Włodzimiera Eustachja Sołomczak 4 tygodnie, Stanisław Eugenjusz Cybuch 3 tygodnie, Irena Olejnik 2 lata, Kazimierz Rezij 3 tygodnie, Irena Samet 2 miesiące, Stanisław Korab Laskowski 49 lat, Wasyl Tkaczuk 42 lat, Rosa Kornblüh 75 lat, Dawid Überall, Natan Spielmann 6 miesięcy, Bruche Gilden 3 tygodnie, Norbert Brettler 57 lat, Chaim Izak Blank 62 lat, Ołena Pindus 74 lat, Majer Feder 28 lat, Marja Himlowa 59 lat, Anna Sidzińska 45 lat i Olga Warwaruk 10 dni.

Co znaleziono? W ostatnich sześciu miesiącach znaleziono na ulicach Stanisławowa następujące przedmioty nieznanych właścicieli: zegarki, torebki, portfele (męskie, damskie i dziecinne), laski, parasolkę damską, dzwonek rowerowy, klucze, szalik damski, książki szkolne oraz pugilaresy z pieniądzmi. Wyżej wymienione rzeczy są do odebrania po wykazaniu prawa własności w Wydziale IV. Magistratu w Stanisławowie.

Nowa operetka.

Berlin, w październiku.

(=) Niebawem zostanie tutaj wystawiona nowa operetka Alfreda Grunwalda i Oskara Straussa p. t. „Zabawki miłosne cesarzowej". — Tekst osnuty jest na tle przygód miłosnych carycy Katarzyny II. Główne role obejmują: p. Dorsch (Katarzyna) i Michael Bohnen (Menszykow). Premjera odbędzie się w teatrze „Metropol".

Miljoner żebrak.

Madryt, w październiku.

(=) W Palma de Mallorca żył od dłuższego czasu obywatel niemiecki **Jerzy Bernstein**, w bardzo kłopotliwych stosunkach finansowych. Ogólnie **uważano go za żebraka**. Gdy jednak zmarł niedawno, okazało się, że był to tylko **chorobliwy skąpiec**, gdyż prowadził tak nędzne życie, mimo, że posiadał bardzo znaczny majątek, wynoszący przeszło miljon franków.

Bezrobotny personal więzienny.

WIĘZIENIA SZWEDZKIE STOJĄ PUSTKAMI.

Sztokholm w październiku.

(=) W Szwecji jest obecnie personal więzienny, zagrożony bezrobociem. Oto więzienia tamtejsze **stoją prawie pustkami, a wiele z nich ma rząd zamknąć**. Świadczy to wyraźnie o **podniesieniu się poziomu moralnego** w tym kraju, który wogóle w tym względzie przoduje wszystkim innym krajom europejskim. Dla zilustrowania, panujących w Szwecji stosunków, posłuży fakt charakterystyczny, że więzienie w Varbey w Szwecji, **mieści** obecnie zaledwie **trzech lokatorów**, więzienie **w Engelholm tylko jednego, więzienie Visby i w Haparandzie po trzech**, więzienie **w Nortelie i w Karlsham po pięciu**. Niedawno zamknięto jedno z więzień sztokholmskich i zamieniono je na **archiwum państwowe**.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Piątek 18. października 1929.

Warszawa 1411 16.15 Muzyka z płyt gramof. 17.45 Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. A. Szczegłowa, 19.25 Muzyka z płyt gramof. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Orkiestra Filharmoniczna, Jerzy Bojanowski (dyr.), Frederic Lamond (fort.).

Kraków 312 16.25 Koncert z płyt gramof. 20.00 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej.

Poznań 334 18.00 Koncert wokalny. Wykonawcy: Jadwiga Musielewska (sopran), Bronisław Dziedzicki (tenor), Jarosław Leszczyński (akomp.), 22.15 Muzyka taneczna.

Katowice 408 16.20 Koncert płyt gramof., 19.40 Kom. sportowe, 20.15 Koncert filharmonji Warszawskiej.

Wilno 385 16.55 Audycja dla dzieci. 19.15 Audycja wesoła.

Wrocław 253 19.05 Mistrzowie skrzypiec na płytach gramof. 20.00 Transm. z Teatru Miejskiego. „Salome“ dramat muzyczny R. Straussa.

Kopenhaga 281 20.00 Wieczór poezji muzyki duńskiej.

Tuluza 381 20.00 Pieśni. 21.15 „Manon“, opera Masseneta.

Frankfurt 390 16.15 Koncert radjoorkiestry.

Berlin 418 20.00 Transm. z Opery Miejskiej w Charlottenburgu. „Niziny“, opera w 2 aktach z prologiem D'Alberta.

Sztokholm 436 20.00 Koncert Orkiestry i solistów. 22.10 Koncert organowy.

Langenberg 473 17.35 Koncert. Program popularny. Sol. H. Pensis (skrz.).

Daventry 479 21.00 Koncert Kwintetu Parkington. Sol. Gwen Knight (sopran).

Praga 487 16.30 Koncert muzyki kameralnej.

Wiedeń 516 16.45 Koncert solistów. 20.00 Transmisja z Konzerthausaal. Józef Szigeti (sol.) Orkiestra pod dyr. Roberta Hegera.

Monachjum 533 19.00 Koncert Wagnerowski. Solista Sandor Vitoschy (tenor). W programie arje i wyjątki z oper.

Budapeszt 550 17.00 Orkiestra salonowa Mandits. 19.30 Transm. z Opery.

Paryż 1725 21.35 Koncert

Sobota 19. października 1929.

Warszawa 1411 16.15 Muzyka z płyt gramof. 19.25 Muzyka z płyt gramof. W programie arje z oper, 20.30 Koncert wieczorny. Muzyka ludowa. Orkiestra ludowa pod dyr. Stanisława Namysłowskiego, Adam Dobosz (tenor) i prof. L. Urstein (akomp.), 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków 312 17.45 Audycja dla dzieci: „Kopciuszek“ w opracowaniu p. M. Mossoczowej, radjof. przez p. J. Romowicza, wykonana przez art. dramat.

Poznań 334 18.50 Kurs języka angielskiego, 19.15 Nadprogram w wykonaniu art. Teatru Nowego pod kier. p. Chmurkowskego, 20.30 Transm. muzyki lekkiej z Warszawy, 24.00 Koncert nocny firmy „Philips“ w wykonaniu orkiestry p. Mieczysława Paszkieta.

Katowice 408 16.20 Koncert płyt gram. 20.30 Muzyka lekka z Warszawy.

Wilno 385 17.20 Fejleton wesoły w wykon. Karola Wyrwicz-Wichrowskiego, 19.10 Muzyka z płyt gram. 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław 253 19.20 Muzyka baletowa. Koncert radjoorkiestry.

Londyn 356 16.30 Koncert radjoorkiestry, 21.35 Radjokabaret.

Berlin 418 16.05 Pieśni i piosenki na chór męski w starym i nowym stylu. Wyk. Kwartet mistrzowski Elite-Sanger oraz Comedian Harmonists, 20.00 Wesoły wieczór.

Langenberg 473 17.35 Koncert radjoorkiestry. Sol. Josephine Bayer (fort.). W programie Mozart.

Daventry 479 22.00 Koncert Symfoniczny. Wyk. radjoorkiestra w zwiększonym komplecie.

Praga 487 19.30 Transmisja z Vinohrady. „Król Włóczęgów“, operetka Frimmla.

Wiedeń 516 16.45 Koncert popołudniowy kapeli Reckenwald, 17.50 Koncert kameralny wyk. kwartet Amity Ast. 20.00 „Stary wesoły Wiedeń“ wielki program składany.

Budapeszt 550 18.00 Koncert na cytrze, 19.45 „Dzwony Kornewilskie“, operetka w 3 aktach Plaquetta.

Huizen 1071 16.40 Koncert z płyt gramof. 19.40 Koncert orkiestry K. R. O. pod dyr. J. Gerritsena.

Koenigswusterhausen 1635 20.00 Koncert radjoorkiestry berlińskiej. Sol. Stefan Frenkel (skrz.).

Paryż 1725 21.15 Koncert popularny. 22.00 Muzyka taneczna.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów dnia 17. października. Obroty skromne, naogół sytuacja bez zmiany, tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa. Pozagiełdowe ożywiono tranzakcje fasolą. Tendencja naogół utrzymana. Usposobienie ożywione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 17. października. (Tel. G. P.) 4 proc. pożyczka inwestycyjna 118, 5 proc. pożyczka dolarowa 64, 6 proc. pożyczka dolarowa 1920 80 i ćwierć 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 88 i ćwierć, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8 proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Państw. Banku Rol. 94, 8 proc. Obligacje Banku Gosp. Kraj. 94, te same 7 proc. 83 i ćwierć.

Waluty i dewizy: Belgja 124.22 Londyn 43.31 Nowy Jork 8.88 Paryż 34.97 Praga 26.33 Szwajcarja 172.04 Wiedeń 125.01 Włochy 46.59.

Warszawa 17. października. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 127 Bank Handlowy 118 Bank Polski 167 Bank Powsz. Kred. 110 Elektr. w Dąbrowie 85 Siła światło 112 Częstocice 31 Węgiel 67 i pół Lilpop 28 i pół, Starachowice 20.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 17. października. (Tel. G. P.) Bank Polski 167 Tohan 6 Zieleniewski 82 Chodorów 160.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 17. października. (Tel. G. P.) Paryż 20.32 i pół Londyn 25.17 5/8 Nowy Jork 5.17.12 i pół Belgja 72.20 Włochy 27.07 Hiszpanja 74.40 Holandja 208.07 i pół, Berlin 123.38 i pół Wiedeń 72.67 i pół Sztokholm 138.80 Oslo 138 i ćwierć Kopenhaga 138 i ćwierć Sofja 3.74 Praga 15.30 i pół Warszawa 58 Budapeszt 90.30 i pół Białogród 9.12 Ateny 6.71 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 3.08 Helsingfors 13.03 Buenos Aires 216 3/4

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 17. października. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.80 Belgrad 1253 7/8 Berlin 169.47 Bruksela 99.16 Budapeszt 124.02 Bukareszt 422 3/4 Kopenhaga 189.90 Londyn 34.58 3/4 Madryt 102 Medjolan 37.17 i pół Nowy Jork 710.15 Oslo 189.90 Paryż 27.91 Praga 21.01 3/4 Sofja 5.135 Sztokholm 190.60 Warszawa 79.88 Zurych 137.32 Amerykańskie 708 i pół Niemieckie 169.22 Francuskie 27.82 Włoskie 37.08 Jugosłowiańskie 12.47 i pół Czeskie 2098 i ćwierć Węgierskie 124.05 Szwajcarskie 137.20 Renta majowa 0.94 Renta lutowa 0.954 Bankverein 21.65 Kreditanstalt 53 Kompas 13.70 Laenderbank 26, Merkury 21.25, Austr. kol. państw. 26.50, Kolej połudn. 7 i ćwierć Alpiny 37.60 Berg u. Huetten 902 Krupp 11 Rima 111 i pół Zieleniewski 67 Karpaty 4.26 Galicja 37.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 17. października. (Tel. G. P.) Nowy Jork 486.85 Holandja 12.19 3/4 Francja 123.88 Belgja 34.87 Włochy 93 Niemcy 20.40 i ćwierć Szwajcarja 25.17 Danja 18.20 3/4 Szwecja 18.13 7/8 Norwegja 18.20 i 7/8 Helsingfors 193.62 Praga 164.43 Budapeszt 27.89 Belgrad 276 Sofja 671 Rumunja 817 5/8 Wiedeń 34.63 Warszawa 43.41.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 17. października. (Tel. G. P.) Londyn 123.85 i pół Nowy Jork 25.44 Belgja 355 i ćwierć Hiszpanja 365 Włochy 133.20 Szwajcarja 492 Danja 680 i ćwierć Holandja 1024 Norwegja 680 i ćwierć Szwecja 683 Praga 75.35 Rumunja 15.15 Wiedeń 357 3/4 Niemcy 607.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 17. października

Tendencja chwiejna zwyżkowa. Obrót ożywiony.

WALUTY: Dol. ameryk. 8.88.00—8.88.50, dolary kanad. 8.80.00—8.80.50, korony czeskie 0.26.33—0.26.50, szyling austr. 125,00—125.50 leje 0,05.00—0.05.25, franki franc. 0.34.50—0.34,75, franki szwajcarskie 171.50—172.00 funty szterlingi 43.30—43.50, czerwieńce sow. za jeden 17.00—17.50

ZŁOTO: 20 koron 36.30.00—36.36.00, 20 marek 42.00—42.40, 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.62.50—0,63,50, 5 kor. austr. 3.24.00—3.30,00, flor. austr. 1.62—1.65, ruble rosyjskie 2.60—2.65, kopiejki za rubel 1.30—1.35.

Uboga staruszka, 65 lat licząca kaleka, ma amputowaną nogę i uszkodzoną rękę, wskutek czego jest zupełnie niezdolną do pracy, prosi o łaskawą pomoc. Datki skierować należy do Administracji, dla staruszki kaleki.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 19. X. 1929.

MAKS BRAND. 48

TYGRYS

Tłumaczył F. Rychłowski.

I Tygrys musiał patrzeć na to, jak Pawian jedną ręką unieruchomił obie ręce Mary, jak sięgnął drugą ręką do kieszeni jej fartuszka i wydobył stamtąd pęk kluczy.

— Dla wszelkiej pewności zamknę cię w pokoju... Ale pamiętaj sobie, Mary: gdybyś chciała narobić krzyku i zwołać cały Cluck-a Luck w jego obronie, — wówczas go poprostu zakatrupię. Zrozumiałaś?

— Jeszcze chwileczkę! — prosiła błagalnie, — zanim ..

— Szkoda gadać!

Odtrącił ją tak gwałtownie, że zachwiała się i upadła. Nie próbowała się nawet podnieść, — leżała tak, z głową ukrytą w dłoniach; rozpuszczone czarne włosy okrywały ją niby płaszczem. A Pawian stał nad nią, z twarzą wykrzywioną szyderczym śmiechem

Jack poczuł uderzenie krwi do mózgu. Już, już miał przeskoczyć przez okno, — ale nagle się pohamował.

— Ona do niego należy! — jęknął rozpaczliwie. — Nie mam żadnego prawa ujmować się za nią. Żadnego prawa! Wielki Boże!

Całym wysiłkiem opanował się — odstąpił od okna i machinalnie wrócił do swego pokoju.

Kiedy otworzył drzwi, Sanford zerwał się na równe nogi:

— Spotkał się pan z nim? — spytał Sanford.

— Ja?

— Z Pawianem. Poznaję to po pańskiej twarzy!

Jack przeciągnął pomału dłonią po czole, starając się wrócić do równowagi.

— Sanford, czy moje rzeczy zapakowane?

— Tak jest sir.

— Zapakuj je z powrotem. Opuszczamy natychmiast ten dom.

Sanford nie miał zwyczaju objawiać na zewnątrz swych uczuć; w tej chwili jednak podniósł do góry obie ręce:

— Bogu najwyższemu dzięki! — westchnął z ulgą.

— Raczej djabłu, — odparł Tygrys — bo doprawdy tylko jeden djabeł całą tę grę prowadził.

ROZDZIAŁ XXI.

UCIECZKA.

Mijały długie minuty, a Mary Dover nie ruszała się z miejsca, leżąc bez ruchu na podłodze. Aż oto słyszy, że drzwi wchodowe się otwierają, słyszy jakieś ciężkie, ostrożne stąpanie. Kroki zatrzymują się przy niej.

— Minęła wyznaczona godzina, kiedy wszedłem do jego pokoju, — przemówił Pawian.

Zasłoniła zupełnie oczy obiema rękami.

— Nie było go już, — ciągnął dalej Pawian. Odczekał chwilę, jakby chciał pozwolić jej coś na to odpowiedzieć.

— Ostatecznie, — zaśmiał się cichutko, — pokazało się, że ten twój Tygrys nie taki znów głupi. Zwiał zawczasu!

Błyskawicznie zerwała się na równe nogi:

— Łżesz! — krzyknęła. — On na pewno nie uciekł!

Nic nie odpowiedział, — wskazał tylko wymownym gestem na drzwi, jakby zapraszając ją, by sama się naocznie przekonała. Wypadła z pokoju i pobiegła po schodach na górę; Pawian szedł po cichu za nią.

Otworzyła drzwi pokoju i stanęła na progu jak wryta: Tygrysa nie było a wysunięte puste szuflady mówiły wszystko.

Pawian obserwował ją ze złośliwem zadowoleniem.

— No i cóż? Siądź-że sobie teraz i wybecz się porządnie za tą twoją zabawką, którą straciłaś.

Stała przy stole trzymając w rękach otwarte do połowy opróżnione pudełko z papierosami, należące do Tygrysa, a przez Sanforda w pospiechu zapomniane.

— Nie masz tu już nic więcej do roboty, — rzekła.

— A no pewnie.

— Więc zostaw mnie samą.

Zaśmiał się cicho:

— Z tym twoim nieboszczykiem?

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

FOTOGRAF poszukuje odpowiedniej posady od zaraz lub później „Fotograf", Lwów, Wałowa 20. parter lewo, p. adr. WP. kapit. Wolańska. 7961-2

SAMODZIELNA krawczyni poszukuje pracy po domach prywatnych lub na wyjazd na prowincję. Wykonuje najelegantsze toalety. Wiadomość pod „Samodzielność". 7959-3

ABSOLWENTKA jednorocznej Akademji Handlowej znająca temsamem dobrze buchalterję, oraz pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady w jakiemkolwiek biurze, banku ewentualnie w większem przedsiębiorstwie handlowem. Łaskawe zgłoszenia „Gazeta Poranna" dla „Absolwentki". 7941-2

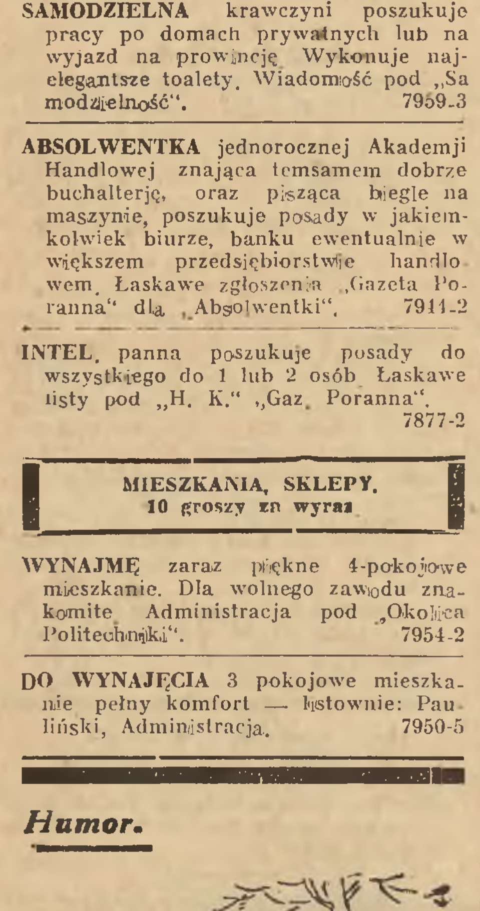
INTEL. panna poszukuje posady do wszystkiego do 1 lub 2 osób. Łaskawe listy pod „H. K." „Gaz. Poranna". 7877-2

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

WYNAJMĘ zaraz piękne 4-pokojowe mieszkanie. Dla wolnego zawodu znakomite. Administracja pod „Okolica Politechniki". 7954-2

DO WYNAJĘCIA 3 pokojowe mieszkanie pełny komfort — listownie: Pauliński, Administracja. 7950-5

Humor.



— Ma Pani szczęście — wyjątkowe doprawdy, że auto lekarza spowodowało ten wypadek.

DWA pokoje, kuchnia w parterze z terasą; dwa pokoje z balkonem, kuchnią i łazienką na I. piętrze; dwa mansardowe pokoje z kuchenką gazową — komfort — do wynajęcia. Plac Bema, kolonja. Oglądać od godz. 16—17 — dozorca wskaże. 7919

GARAŻ duży do wynajęcia od 1. listopada. Wiadomość: Listopada 33. 7943-2

POSZUKUJĘ pokoju, ubikacji lub magazynu na umieszczenie mebli bez zamieszkania. Zgłoszenia do Administracji „Porannej" pod „Alfa". 7942-2

Od 1. listopada 1929 r.
do wynajęcia
przy ul. Kl. Tańskiej
w oficynie w parterze
lokal biurowy i skład.

Oferty z podaniem czynszu miesięcznego składać **do 25-go października** 1929 roku w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie, ul. Piekarska 1 a. 7977

MIESZKANIE kawalerskie umeblowane luksusowe, mały apartament sam dla siebie, pokój, dwie małe nyżki, łazienka, mała garderóbka, przedpokój, komfort, wejście ze schodów, balkon, światło elektryczne, kaloryfery, na żądanie może też być i kuchenka gazowa — do wynajęcia od 1. listopada. Piaskowa l. 15. 7924-2

URZĘDNIK (Cudzoziemiec) poszukuje kawalerski pokój od zaraz. Zgłoszenia do Restauracji Folta, Leona Sapiehy 23. 7973

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

Chłopców do nauki
za wynagrodzeniem — poszukuje
Ślusarnia u. Goldmana 31.
(boc na Janowskiej)

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

FORTEPIAN krzyżowy Schweighoffera, płyta metalowa sprzeda Smutny, Chmielowskiego 5. 7957

KWIATY cięte i w doniczkach jako też agrest sztuka 2 zł. pożeczki sztuka 1.50, codziennie do 11-tej i od 4-tej popołudniu. Piaskowa l. 15 w ogrodzie. 7924-2

BLACHĘ używaną 2 lub 3 m/m grubą w większej ilości kupi firma Juljusz Weiss, Koleje Polne, Leśne i Fabryczne. Lwów, Potockiego 26. 7907-3

ŁÓŻKA żelazne, mosiężne, umywalki poleca Rentschner. Legjonów 37. 7820-10

STARE SREBRA, meble, szkło i porcelanę kupi amator. Zgłoszenia do administracji pod „Stare srebra". 7772-5

MINJATURY STARE kupi amator. Zgłoszenia do administracji pod „Minjatury". 7772-5

STARE KILIMY o wzorach kwiatowych i stare dywany kupi amator. Zgłoszenia do administracji pod „Kilimy". 7772-5

SKRZYPCE cudowne sprzedam. Zgłoszenia pisemne. Admin. pod „Skrzypce" 7966

AUTO ciężarowe pięciotonnowe na pełnych gumach Benz-Gagenau, używane w dobrym stanie sprzeda Zarząd Dóbr Nozdrzec poczta Dynów. 7929-2

AUTO ciężarowe wynajmę lub sprzedam. Pasternakowa, Kaspra Boczkowskiego 14. 7889-6

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Sambor. Antoni Korybski r. 1903. 7962-3

UNIEWAŻNIAM zgubiony dekret inwalidzki wydany przez Izbę Skarbową Kraków na nazwisko Władysław Jarecki, Sokal. 7958-3

NIEDŹWIECKI ANTONI, syn Jana, rocz. 1907 z Żukowa, pow. Horodenka zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Kołomyja, którą unieważnia. 7956-3

ZGUBIONO książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Sambor na nazwisko Szymon Muc 1898 ze Strasczwic. 7932-3

NIE ZAPOMINAJCIE przed mrozami zamówić zapas wody mineralnej we Fabryce „Zdrowie", Lwów, ul. Zdrowie 9. tel. 14—72. 7904-4

TOPOLNICKA, Pasaż Mikolascha I. piętro, poleca kapelusze modele. — Ceny umiarkowane. 7709-4

OSTATNIE nowości koronek i kołnierzyków do sukień w wielkim wyborze poleca najtaniej Piepes, Lwów, Boimów 7. 7476-10

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, gustownie, sumiennie, dogodne spłaty, pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10 (boczna Romanowicza). Telefon 69-56. 7472-10

WELWETY, aksamity, jedwabie, inne materjały na suknie i podszewki wataline — najtaniej — BLAUSTEIN — Lwów, Wałowa 11. 7633-4



LM. 172 088/29
Z. d
We Lwowie, dn. 11. października 1929

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza przetarg na sprzedaż drewna opałowego w lasach dóbr gminy m. Lwowa:

1) w rewirze Bryńce Zagórne stacja kolej. Wybranówka, 4 klm. od lasu, 4800 mp. 1200 sągów) drewna bukowego łupanego;

2) w rewirze Brzuchowice oddz. 52, 53, obręb Średnia 1840 mp. (460 sągów) drewna brzozowego;

3) w rewirze Brzuchowice oddz. 52, 53, obręb Średnia 248 mp. (62 sągów) drewna bukowego i grabwego;

4) w rewirze Brzuchowice oddz. 54, obręb Średnia 1792 mp. (448 sągów) drewna bukowego i grabwego;

5) w rewirze Brzuchowice, oddz. 55, obręb Średnia, 972 mp. (243 sągów) drewna bukowego i grabwego;

6) w rewirze Zubrza obręb Sichów 480 mp. (120 sągów) drewna bukowego i grabowego;

7) w rewirze Zubrza obręb Sichów 600 mp. (150 sągów) drewna brzozowego;

8) w rewirze Zubrza obręb Białohorszcze 880 mp. (220 sągów) drewna olchowego łupanego.

Bliższe warunki sprzedaży są do przejrzenia w Zarządzie dóbr i majątków miejskich Ratusz I. p. codziennie w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne w zamkniętych kopertach o napisie „Oferta na drewno opałowe w rewirze . . ." z podaniem ceny jednostkowej oraz z dowodem złożenia w Kasie miejskiej wadjum w wysokości 10% oferowanej ceny kupna, należy wnosić do Zarządu dóbr. Ratusz, I. p. do dn. 1. listopada 1929 do godz. 12. w południe, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert i ewentualny przetarg ustny.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i nieprzyjęcia żadnej oferty, bez podania powodu.

Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta miasta
Dr. Otto Nadolski w. r.

CENY OGŁOSZEŃ.

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała **strona ogłoszeniowa** 300 zł., **cała strona tekstowa 600 zł.**, cała strona **pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe.** Za **ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem**, ogłoszenia **osobno stojące i bez numeru** doliczamy **25 proc. Odpowiedzialność** za terminowy **druk nie przyjmujemy. Porto** przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga. Kolumny **ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).**

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . .	**zł.** 3.50
Bez dostawy	**zł.** 3.—
Za granicę	zł. 9.50

Z drukarni Spółki Wydawniczej GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. Płockiego we Lwowie.

Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI